

# Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS

cz. II. <sup>1</sup>

1. Nazwę „syfilis” wprowadził Girolamo Fracastone, w *Syphilis sive morbus gallicus* (1530). W Polsce pierwsze opisy kiły dotyczą **domów bogatych, bo opisy wymagały funduszy**. Kiłę opisał lekarz Stefana Batorego, Wojciech Oczko – wprost opisał kiłę jako chorobę **ludzi bogatych** <sup>2</sup>, prawicy, a nie lewicy, ludu, populi, którzy mają przymiot **szlachectwa**: „*Przymiot – czyli choroba dworska*”, w którym to dziele przedstawiał trudności rozpoznania i leczenia.

Charakterystyczne dla kiły były udary mózgu młodych szlachciców, zmiany osobowości, nastroju, omamy, urojenia. <sup>3</sup>

Kiła idzie też przez „łożysko Izabelli Czartoryskiej” – do syna Repnina, jest typową chorobą „**dworską**”, czyli jest przejawem typowej dla prawicy (a nie lewicy, nie dla pracowników) rozwiązłości seksualnej: Otóż jedynym skutecznym sposobem na uniknięcie zarażenia kiłą jest *wojtylizm* (JPII), *popiełuszkizm* (JP), Solidarność (S) – JPII/JPS. Czyli powstrzymywanie się od kontaktów seksualnych społecznych, towarzyskich, zabawowych, lekkomyślnych, autystycznych, psychopatycznych. I to jest cecha lewicy, *wojtylizmu*, *popiełuszkizmu*, S’80-89, etosu społecznego JPII/JPS; lub utrzymywanie ich ze stałym partnerem.

Przecież to nie lud Solidarności 1980-89, czyli lewica, korzystała z prezerwatyw, ale prawica. **Odkąd** usunięto (6 II 89) jawnie **lewicowy system JPII/JPS, społ.ekon. S’1980-89** i założono Polakom system **jawnie prawicowy** (etos kapitału, chaosu<sup>4</sup>, kinetyzacji, pieniądza, zysku, depopulacji) nastąpił wzrost zachorowań, który koreluje ze wzrostem przypadkowości, kinetyzacji, przygodności, chaosu, randomizacji.

Kiła gwałtownie ruszyła w Hiszpanii, ponieważ Hiszpanie masowo gwałcili Amerykanki i tam kiła europejska (istniała już w rzeźbach np. Wita Stwosza) w łagodnej formie się wzmocniła z łagodną formą kiłą w Ameryce sprzed przybycia Kolumba. Nazywana: „przydomek dworski”, „przymiot

1 Jest to rozszerzona wersja moich rozważań ze strony [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl). Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS, cz II.

2 Kiła zajmował się Fleck. Nawracające wysięki stawowe, śródmiaższowe zapalenie rogówki, szablaste podudzia widoczne na obrazach arystokracji, zęby Hutchinsona.

3 Różne nieadekwatności.

4 Kapitalizm jest modelem kinetyki. Kinetyka jest modelem chaosu. Istotą kapitalizmu jest z chaosu porządek. Trudne? Kapitalizm opisała UPR w N. Czas, ale od strony języka potocznego, bez aparatury naukowej. Tę przedstawił dopiero M. Zabierowski w swoich pracach, np.: *Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Kosmiczna eschatologia wolnego rynku*, Res Humanae 8P(2000)137-181, ISBN 83-88278-10-X, ISSN 1425-3844; *Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku*, The Pecularity of Man 5 (2000) 325-360, „Tradycyjne i współczesne systemy wartości. Przeciwnieństwo pierwsze: ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), Uniwersytet Warszawski i Akademia Świętokrzyska, Warszawa-Kielce 2000; ISBN 83-907360-5-5; *Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju. Wszechświat i rzeczy we Wszechświecie*, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", (Materiały V Krajowej Konferencji MSB'2000), Wyd. CM UJ i AGH, Kraków 2000, 97-110.

szlachecki”, „pani franca”, „ospa miłosna”, „niemoc qrewników”, „niemoc lekkoduchów” i „cudzołożników”.

Wiem, wiem, to wszystko trudne: – Kiła jest typową prawicową chorobą „próżniaczą”; „artystów”, czyli lekkoduchów – zatem prawicy, a nie ludu, który na okrągło pozostawał w stosunku pracy, roboty, był do roboty. Największy antropolog XX wieku, prof. Andrzej Wierciński osobiście wydawał moje prace, bez mojej zgody, ponieważ były jego zdaniem fundamentalne, podstawowe – dla zrozumienia kapitalizmu i prognozowania trudności Polski za lat 20, 50 i jak powiedział 137. Ba!, profesor je sam przetłumaczył na angielski.

Dziś prawica uważa, że ma automaty do pracy i trzeba niszczyć narody, rozpruć całe społeczeństwa – to typowe myślenie dla prawicy. Ekskluzja kontra inkluzja.

Dziś prawica uważa, że trzeba stłumić leczenie, pod pozorem jego rozwoju. Tej dialektyki nie rozumieją prości ludzie.

I wywołać depresję, samobójstwa, wojnę technologiczną, bakteryjną. Brak odwagi, wiedzy. Jest Rada. Praktyka. Język codziennościowy. Biedni zastrachani; różni łapownicy, beneficjenci wielkiej farmy.

Prawica? Kiła – w Starym Świecie arystokracji. W tej formie nie istniała przed prawicową wyprawą Kolumba. Kiła była nieznana w tej formie. Istotne tu są koncepcje Ludwika Flecka ze Lwowa w: „Powstanie i rozwój faktu naukowego”, oparte na jego badaniach kiły sprzed II W.Św., przed Kuhnem – przedstawiły tworzenie i rozwój nauki w rozumieniu „Struktury rewolucji naukowej (1962). Można wnioskować z prac Flecka na temat kiły (na o wiele wyższym poziomie, aniżeli prace na Zachodzie o kile przywieziona z Nowego Świata), że to Hipokrates mógł opisać kiłę, podobną do trądu; podobnie opisy z 1303 roku; kiła mutowała, ewoluowała, spokrewniła się z innymi bakteriami. Dlatego prawicowi (nie lewicowi) Amerykanie zakażali setki Amerykanów, aby patrzeć jak zakażeni umiera na kiłę (1972). 16 V 1997, ci, którzy przeżyły te prawicowe (Mengelowskie) „badania” zostali przeproszeni przez Clintona (prawicowego?, lewicowego?). W Gwatemali celowo lekarze prawicowcy zarażali kiłą, na wniosek prawicy (CIA) i w październiku 2010 roku Stany Zjednoczone przeprosiły Gwatemalę za przeprowadzenie tych prawicowych (a nie lewicowych) eksperymentów.<sup>5</sup>

Dziś prawica uważa, że trzeba dokonać szerokiej depopulacji mas, ludu, lewicy, populizmu, czyli tych, którzy mówią: chcemy chleba, przecież jest rozwój. Tak jak kaktus na pustyni bierze wszystko, co mu potrzeba do życia. Kaktusy są najbardziej populistyczne, bardziej niż robotnice łódzkie, milionami wyniszczone w systemie rządów kapitału. Dlaczego nam bronicie dóbr?

Klasa próżniacza się nudziła, a kiła wywołuje 1. depresję, gnuśność, 2. furie działania, pobudzenie, działanie „in a hurry”<sup>6</sup>. Kiła też pobudza, daje napęd.<sup>7</sup>

Kiła nie jest chorobą nową, towarzyszy prawicy od wieków. Lekkie życie, nie konserwatywne typowe dla lewicy – domki publiczne. Nietzsche, Al Capone, Manet, Schubert, Abraham Lincoln, Vincent van Gogh, głuchota wynikająca z uszkodzenia nerwu słuchowego u Ludwiga van Beethovena, Stanisław Wyspiański.

5 [https://pl.qaz.wiki/wiki/History\\_of\\_syphilis](https://pl.qaz.wiki/wiki/History_of_syphilis)

6 Opis z literatury fizycznej autyczki wysokofunkcjonującej.

7 To jest typowe dla aspergerowców, zabawowców, ludzi lekkomyślnych, towarzyskich, swoiście „otwartych” (ale zabawowo, nie w sensie otwartości S = Solidarności 1980-89), swoiście „twórczych” (ale nie w sensie wojtyłowskim, polskich encyklik), swoiście zasadniczych (ale nie w sensie popiełuszkowym). To jest typowe dla autyzmu wysokofunkcjonującego. Dla największego mózgu wszech czasów, czyli żony Einsteina, gdyż jak twierdzą feministki sam Einstein to mózg dopiero nr 2.

Kiłę wzmacnia typowa prawicowa obyczajowość i prawicowa pseudo-religijność, prawicowa kultura, częste podróże, wycieczki do wód itd.

Dziś jest takie myślenie prawicowe, czyli konkretystyczne, narzucone ludziom po r. 1989:

- „Mam wątpliwości – to jest charakterystyczne sformułowanie młodych ludzi – czy kiła to jest choroba, bo wygląda, że to zaleta, a nie choroba. Bo co to za choroba, skoro doprowadza ludzi do najwyższych stanowisk, pieniędzy?” – piszą młodzi ludzie, pokolenie, które nie jest w stanie zrozumieć, ani nawet przeczytać ze zrozumieniem, „Miłość i odpowiedzialność” Karola Wojtyły.

2. Kiła jest tak trudnym schorzeniem, tak nieokreślonym, tak dalece się wymykającym, że łączono ją również z obżarstwem, załatwianiem potrzeb fizjologicznych po kątach, jak na dworach francuskich, czyli z brakiem higieny, także z pijaństwem, a nie tylko z typowym dla bogatych (najpierw szlachty, potem bogatych miejskich właścicieli majątków) eksperymentowaniem, eksperymentowaniem zwanym też rozwiązłym trybem życia.

Sebastian Petrycy, Józef Struś wydawali prace o kile w 1591. Struś jakimś nadzwyczajnym, trudnym do wyjaśnienia jasnowidzeniem, wskazywał, że przyczyną kiły są niewidoczne „nasiona”, czyli mikropatogeny, bakterie. Na kiłę chorowali Jan Olbracht (+1501), jego brat Aleksander Jagiellończyk (+1506) oraz Jan III Sobieski.

3. Śmierć Jagiellończyków wskazuje na wzrost „wizualności” kiły, jej dostrzegania. Jan III Sobieski: „nagle obsypały mię pryszczę”, podobnie jak jego żonę, czy żonę Zygmunta Augusta, Barbarę Radziwiłłówną; u Radziwiłłów charakterystyczne są zaburzenia umysłowe, widoczne w 3-5 pokoleniu. Dalej, wypowiedź min. Radziwiłł, że celowo obniża poziom szkoły, aby wykształcić pastuchów jest zdaniem psychiatry Sidorowicza wypowiedzią wskazującą na ekstremalnie ciężkie, ale niewidoczne dla przeciętnego człowieka, zaburzenia psychiczne.

Podobnie te decyzje sprawnej precyzyjnej minister oceniał lekarz ze Szpitala Psychiatrycznego, Zbigniew Krajnik, homeopata. To ważne dla historii współczesnej, dla **historii zarządzania**. – Jest ta psychologizacja normalną drogą postępowania wśród historyków amerykańskich. W Polsce historię przedstawiano w sposób bardzo „ostry” („oschły”), natomiast na Zachodzie nie pozwalają sobie na takie ograniczenie między-dyscyplinowe.

Sama wypowiedź min. Radziwiłła, że nie istnieje homeopatia, że to musi być oszustwo, „**gdyż tam nie ma atomu**”, jest, w przypadku lekarza, dowodem obsesji dewocyjno-materialistycznej, niewątpliwie materialistycznej, zwłaszcza na tle decyzji episkopatu sprowadzania do Polski Clive’a Harrisa i Johanna Rongena i leczenia przez nich tysięcy ludzi.

Kiła. Paracelsus. I sama kiła i Hg-kuracja generowała zaburzenia umysłowe, porywczosć, ośpienie, natomiast w „dawkach” homeopatycznych to w ogóle nie następuje.

Trzeba wiedzieć, że dla **fizyka cuda, czyli zerwanie z prawami boskimi, są przejawem materializmu**; dewocja byłaby formą materializmu. Tak myślą fizycy, np. fizyk K. Morawiecki, Hawking, Einstein, ich religijność jest adewocyjna.

4. **Przeszłość ma związek z przyszłością**. W naszej cywilizacji bardzo patrzymy na to, który naród coś odkrył, wniósł. Nie jest to pozbawione podstaw, ale tylko z punktu cywilizacji zachodniej, nie zaś JPII/JPS – wojtyłowskiej, popiełuszkowej i S – która w ten sposób uzasadniała rabunek, a nawet eksterminację rdzennych Amerykanów. Krętka bladego wyizolowali w r. 1905 Fritz Schaudin

i Erich Hoffman, natomiast Wassermann odkrył pierwszą metodę rozpoznawania kiły (odczyn WR<sup>8</sup>). – Trudno jednak **odkrywać** w sytuacji agresji, napaści, wojen, ciemnienia, eksploatacji, rozbiorów. I to jest ważnym przyczynkiem do oceny znaczenia odszkodowań za rozbiory, które powinni wypłacać zarówno rozbiornicy, jak i domy, które współpracowały z rozbiornikami.  
**Terazniejszość jest pochodną przeszłości.**

Sam naród ginie, gdy ma wadliwą władzę, dokonuje błędnych wyborów, a nawet, gdy nie rozumie znaczenia **praw antropologicznych**, ewolucji mózgu. Jan Kazimierz, choć był przygotowywany do objęcia rządów, wykazywał cechy syfilityka, po przodkach. Posiadał doświadczenie nabyte w wojnie trzydziestoletniej, w Prusach przeciwko Szwedom (1629, 1635), w wojnach z Moskwą, a jednak tego doświadczenia nie potrafił spożytkować, co jest typową, czy często spotykaną, wadą dla autyków. Król żył w jakimś zawieszeniu, niezdecydowaniu – jeszcze dziś nie znamy cech i objawów autyzmu wysoko-funkcjonującego, ani nawet kiły na subtelnym poziomie. Ten dryf faktów w obrazie kiły jako pierwszy opisał Ludwik Fleck.

## 5. Słótko o fizykogenezie

Piotr Rzymiski z UM w Poznaniu (XII 2020): „Szczepionki RNA przeciw SARS-CoV-2, opracowane przez koncerny Pfizer i Moderna, wykorzystują nowoczesną technologię i nie powinniśmy się ich bać”.

Każdy profesor Uniwersytetu Medycznego występuje jako urzędnik i powinien pamiętać o trudnościach wypowiedzania się na temat objawów i szkód w organizmie, na przykładzie pracy Ludwika Flecka. Piotr Rzymiski: „Ważne, by wiedzę o nich przekazywać w sposób dostępny” – jednakże już Fleck zauważył, że interpretacja chorób często nie jest wyrażalna w sposób dostępny, a zdanie „Nauka zajmuje się identyfikowaniem problemów i poszukiwaniem skutecznych rozwiązań” wymaga innych warunków aniżeli te, które towarzyszą wdrażaniu w XII 2020 szczepionki przeciw SARS-CoV-2, np. na terenie Wielkiej Brytanii i Bahrajnu”. (15 XII 2020).

Historia kiły jest jaskrawym przykładem **niedecydowalności sądów medycznych na temat danych zebranych w zbyt krótkim czasie**. Trudne?

P. Rzymiski: „Z nauką jest jednak tak, że pewne zagadnienia dobrze określone nie są w odpowiedni sposób komunikowane. Jeżeli przyjrzymy się wynikom badań szczepionek opracowanych przez koncerny Pfizer czy Moderna, a jednocześnie rozumiemy, jaki jest mechanizm działania tych preparatów, czyli szczepionek wykorzystujących technologię RNA, to nie powinniśmy się ich bać.”

W sprawie wirusa covid19 jest całkowicie inaczej – wszystko (czyli sto codziennych komunikatów na świecie wypowiedzianych od 6 II 2020 do 15 XII 2020) wskazuje, że z tą chorobą raczej jest tak, jak z kiłą według standardu badań u Ludwika Flecka. Jest inaczej z nauką medycyny, z leczeniem, diagnostyką tej choroby, niż podaje się to w wypowiedziach optymistycznych, takich jak przytaczane (tu prof. Rzymiskiego). Jest tak w tej chorobie, a w skazuje na to cały pakiet stu zdań codziennych od 6 II 2020 do 15 XII 2020, że pewne zagadnienia nie mogą być dobrze określone nawet w samym obszarze naukowym, tzn. języka, w którym się Rzymiscy wypowiedzają. Dlatego zdanie: „Jeżeli przyjrzymy się wynikom badań szczepionek opracowanych przez koncerny Pfizer czy Moderna, a jednocześnie rozumiemy, jaki jest mechanizm działania tych preparatów, czyli szczepionek wykorzystujących technologię RNA, to nie powinniśmy się ich bać”. Nie chodzi o banie się. Prawdziwsze jest zdanie całkowicie odwrotne.

---

8 Czasami zwany wolnym rynkiem.

Ekspert w dziedzinie biologii medycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, najwyraźniej nie przestudiował pracy Ludwika Flecka na temat kiły, wypowiedania tego typu zdań, jak Piotra Rzymskiego, które są nietwórczą jałową kopią zdań z okresu IV-XII 2020. Tu nie o to chodzi, że te zagadnienia stricte naukowe są trudno dostępne dla ogółu społeczeństwa, tylko o nieoznaczoność tych zagadnień dla systemów pojęciowych tych ludzi, którzy twierdzą, że szczepionka jest na covid-19 jest bezpieczna. Opcja optymistyczna (Rzymski i świat) zdania powiela i nie są one pionierskie, reprezentują pewien język, system pojęciowy. Tezy Optymistów (Rzymskiego) są zupełnie nieuzasadniane z punktu widzenia ostrożności naukowej L. Flecka oznaczają karygodne lekceważenie wiedzy naukowej.

Całkowicie chybione jest zdanie Optymisty szczepionkowego „dlatego tak ważne jest komunikowanie kwestii medycznych w sposób merytoryczny, ale jednocześnie dostępny dla każdego”. Z dwóch względów. Meritum naukowe jest niedostępne (niewyraźalne) w języku dostępnym dla każdego. Właśnie dlatego nie można wyrazić kwestii teorii względności w sposób 1. merytoryczny i 2. dostępny dla każdego.

Ale to nic, w porównaniu do tego, co przedstawia L. Fleck. – W porównaniu do fundamentalnej niedecydowalności samego języka naukowego **w swoim własnym obrębie w zbyt krótkim czasie**. Myślę, że szczególnie teraz jest to zjawisko niezwykle ważne i potrzebne dla negatywnej oceny szczepionki (XII 2020). Dyletancka jest wypowiedź Optymisty (Rzymski) „Szczepionki RNA wykorzystują nowoczesną technologię – a często właśnie to co nowe, nieznanne, budzi w nas niepokój – to jest powszechne zjawisko”. Przekazywanie naukowych informacji o szczepionkach przeciw SARS-CoV-2 w sposób merytoryczny, polega na przyznaniu się do niewiedzy. To może pomóc ograniczyć fake newsy z obu stron. Wszystkie te zdania, obu stron, są „prawdziwe” z dokładnością do zdania poprzedzającego: nie wiemy, czy wypowiedziane zdanie jest prawdziwe, ale te zalecające ostrożność są po stokroć bardziej uczciwe niż zdania Optymisty.

Można tylko odpowiedzieć na wątpliwości osobom, które obawiają się lub wręcz negują konieczność szczepień, że ich stanowisko jest bardziej racjonalne, aniżeli zdania Optymisty. Społeczeństwo powinno zrozumieć, na czym ta nowość, ta technologia szczepionek – że wszystkie zdania zachęcające do szczepienia są nieoznaczone względem prawdy i podlegają łatwej falsyfikacji, a nie confirmacji. Innowacja technologii w postaci RNA w produkcji szczepionek jest właśnie tym, co spowodowało, że każde zdanie Optymistyczne o skutkach szczepienia podpada pod aparaturę pojęciową L. Flecka. Technologia szczepionek RNA narusza standardy fizykochemii antropicznej i może przynieść skutki makroskopowe (out) widoczne dopiero w 3 i 7 pokoleniu. Nie wiemy nawet czy genom tego wirus nie komunikuje się z naszym stylem myślenia i się nie buntuje (dostosowuje). Sekwencja kwasów azotowych jego genomu może być błędnie interpretowana w służbie kodowania białka w roli antygeny. Odpowiedni odcinek tego matrycowego RNA może naruszyć maszynę molekularną, której zadaniem w zamyśle technokracji medycznej o wiedzy lokalistycznej, ma być wytwarzanie białko koronawirusowe, które jest antygenem i wobec którego wywoływana jest odpowiedź immunologiczna, która może iść zupełnie inaczej. Szczepionki RNA wchodzi w maszynę ludzkiego DNA, którą Matka Przyroda dobrała w wyniku pracy przez ok. 4 miliardy lat.

Technokratyczny umysł medyczny komercyjny lokalistyczny właściwości Matki Natury po prostu nie posiada. Syntezę takiego odcinka mRNA jest tak łatwa jak synteza witamin, które w lecznictwie mają walor niezupełności, jako syntetyczne. W tym procesie niewątpliwie pomogłyby polskie instytucje naukowe, które od r. 1989, tzn. redukcji PKB o 90 %, cierpią na niszczenie nauki, tak jak populacja cierpi na depopulowanie, pracownicy na bezrobocie, rozwój na degenerację, a prawda na jej zalewanie (od r. 1989) kłamstwami. Powołane zespoły na Zachodzie oceniały dane, wyniki i

wnioski w tempie ekspresowym i prawdopodobnie podczas nieobecności umysłu klasy Ludwika Flecka. Wypowiadana 95 procentowa skuteczność (Pfizer) i 94.53 procentowa skuteczność Moderny może w skali 20 lat spaść do 30 %, a w skali dzieci do 2 %, czyli może się okazać, że jest to 98 % skuteczność wywoływania zaburzeń rozwoju, które nie będą nazywane chorobami, tak jak z listy chorób zdjęto pewne choroby :-)).

Naruszenie reżimu Matki Natury oznacza naruszenie zamkniętej grupy zjawiska genomu, potencjału, który reprezentuje oddzielny rodzaj. Słoń i słoń, a nie z hipopotamem. Matka natura żubrowi i krowie odmawia zdolności do rozmnażania, nie pozwala naruszać maszyny genomu. Matka Natura nie chce naruszyć doskonałości krowy i żubra. Lis atakuje kure, a nie kota, psa. Kot zjada mysz, a nie żabę, psa. Matka Natura utrzymuje tu czystość. Technokratyczne mechaniczne podejście do genomu dramatycznie obniży zdolności układu odpornościowego w skali kilkunastu pokoleń. Ludy i narody mają inną pamięć, fizjologię, ducha. Potomstwo kobiety zależy od przetaczania krwi, pierwszego partnera, nie tylko od genów ojca. Dziecko takie może być zdestabilizowane, na rozdrożu, o sztucznie osłabionej odporności na patogeny. Mieszanie różnych ras nie jest genetycznie korzystne, powstają niestabilności. Są to twierdzenia z obszaru „Cybernetyki i charakter” M. Mazura.

## **Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS cz.III <sup>9</sup>**

### **1. Czy król Polski sprzyjał Szwedom, aby Szwedzi niszczyli obiekty polskiej kultury materialnej? A może to tylko skutki kiły (infantylnizm)?**

Nasz król kardynał żył w stanach epizodycznych, od epizodu do epizodu, od słupka do słupka, król nie łączył swoich decyzji – to jest cecha wysoko-funkcjonującego autyzmu, ale przecież takie stany ma kiła. Król nie był człowiekiem o stabilnej tożsamości. Żył jakby w jakiejś dwubiegunowości, w jakimś niedokonaniu. Były wszelkie podstawy, aby uderzyć na Szwedów w Warszawie, lecz król nie potrafił podjąć decyzji, zwlekał tygodniami. Decyzjom nie sprzyjają stany zawieszenia mózgu, niedokonania, zwłaszcza, że tysiące jego żołnierzy domagało się rozkazu.

Ktoś powie, i tak się mówi, że on celowo zwlekał, sprzyjał Szwedom, aby Szwedzi niszczyli obiekty polskiej kultury materialnej, ale tak wygląda choroba. „Dlatego w wojsku diagnoza infantylnizmu była niezmiernie istotna i sprawiała odsunięcie poborowego od służby” – wskazywała dr Krystyna Cholewianka-Kolon, neurolog, psycholog, psychiatra.

### **2. Czy perypetie Rzeczypospolitej Jana Kazimierza oświecają nas co do zarządzania?**

„Perypetie” króla oświecają nas w różnych branżach. Ma to **znaczenie** naukowe dla oceny sytuacji w zakresie zarządzania w III RP, oceny **wadliwej** koncepcji kształcenia ludzi na wysokie

---

<sup>9</sup> Jest to bardzo rozszerzona wersja moich rozważań ze strony [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl). „Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS”, cz II.

stanowiska, urzędy, dla oceny popierania młodych, przez mianowanie na wysokie stanowiska poselskie, ministerialne.

Jest to ważne, ponieważ lansują taką drogę edukacji („dyplomatycznej”, ministerialnej, dyrektorskiej), od r. 1989 zarówno ci, którzy 1) stoją po tzw. stronie PZPR/ ZOMO, jak i 2) szczerzy opozycjoniści, powiedzmy patrioci. Co krok to problemy...

„Powiedzmy patrioci”, ponieważ:

1. zasady patriotyzmu chyba się znacznie już zmieniły, skoro ministrowie od 16 XI 2015 mówili, że ich poprzednicy nie byli patriotami.<sup>10</sup>
2. Wystarczy przyjrzyć się „rozwojowi” PKB, bo czy patrioci mogliby zredukować PKB,
3. albo diagnozie prezydenta profesora, aby zrozumieć nieadekwatność naszego dotychczasowego rozumienia patriotyzmu: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.<sup>11</sup>

### **3. Fazy rozwoju antropologicznego w zarządzaniu. Najtrudniejsza faza w zarządzaniu – faza ekstazy wulkanicznej.**

**Wszystkie cechy tu wskazane stanowią nie separowalny zespół. Większość wskazywanych tu ułomności bierze się to z braku rozumienia antropologicznych zasad.**

W świetle antropologicznych **zasad rozwoju umysłu** i niedoceniaenia tego, że w XXI wieku inaczej już należy patrzeć na wiek człowieka, aczkolwiek coraz częściej zjawiają się dowody, że za troską o długość życia

- wcale nie stoi szczerść (ale pewna dialektyka koncernów, por. „szczepionki” (składowe Hg, Al) nakierowane nie na układ immunologiczny, ale na DNA, czyli tworzenie mutantów),
- ani sama troska o drugiego, lecz egoizm, żądza zysku, pieniędzy,
- antywojtylizm (JP II), anty-popiełuszkoizm (JP), brak zasad Solidarności 1980-89, czyli to, że światem rządzi struktura mentalna anty – JP II/JPS.<sup>12</sup>

W antropologii ok. 30 r.ż., umysł pozbywa się fazy ekstazy – trudno lansować tezę, żeby narodem rządzą młodziaki w ekstazie wulkanicznej.

**W zarządzaniu trzeba uwzględnić fazy rozwoju mózgu.**

---

10 To pokazuje, że nie mamy adekwatnej teorii patriotyzmu. To są niebagatelne zdania, wypowiedziane przez niebylegogo – przez ministrów. Takie zdania wymagają analizy socjologicznej, psychologicznej, naukowej – dlatego ministrowie tak powiedzieli. W mojej teorii wprowadzam pojęcie erozji patriotyzmu oraz pojęcie patriotyzmu strukturalnego kontra funkcja, która nawiązuje do tego, co Leibniz nazwał duchem.

11 Taka diagnoza prezydenta profesora („Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”) jest pierwszą w świecie polityki diagnozą tego typu.

12 Strukturę nazwaną JP II/JPS (Jan Paweł II, Jerzy Popiełuszko, Solidarność 1980-89) wprowadzono do nauki przez Wydział Wschodni II, Wydział JP II/JPS, w Solidarności Walczącej, który zajmował się walką z rozpowszechnionym na Zachodzie pojęciem człowieka radzieckiego w ramach koncepcji np. Estonian School, Armenian School. I tak, w SW, opublikowano po kilkaset not odnoszących się do wkładu Estończyków do myśli naukowej, w celu wyodrębnienia narodu Estońskiego, Szkoły Estońskiej, po kilkaset not dotyczących wkładu Armeńczyków, w celu wyodrębnienia narodu Ormian, Szkoły Ormiań itp. Była to gigantyczna ilość tych proestońskich, proarmeńskich głosów, zwłaszcza, że w całym RWPG było zero analiz jawnie przeciwnych ZSRR. W pracach Wydziału Wschodniego JP II/JPS w Solidarności Walczącej, które podziwiał fizyk dr K. Morawiecki, nie chcieli brać udziału naukowcy, profesorowie, księża. Bali się. Włodzimierz Bojarski z PAN. MH, JZ, MG, KR itd. Jest to zagadnienie analizowane przez ks. Isakowicza – Zaleskiego – zagadnienie oczyszczania, weryfikacji, prawdy historycznej, całego kompleksu grantów, stypendiów, awansów, poparcia przez SB, zagadnienie rad wydziałowych w roli sądów kapturowych (niejawność, zamkniętość, brak ogłaszania recenzji, odwołań, zero naprawy decyzji rad wydziałowych, dyskusji otwartej, samodzielnej, suwerennej).

Zdaniem prawników (np. Arystoteles), ok. 40 r.ż. – mężczyzna nadaje się do małżeństwa. Około 50 r.ż. – umysł jest zdolny obejmować całość, chyba że został zaburzony w młodości, wykorzystywany przez mentalność techniczną, technokratyczną; ok. 60-63 r.ż.- człowiek ma umysł posła; ok. 70-72 r.ż. – ma umysł cesarski, pod warunkiem, że się rozwijał, a nie był przedmiotem zabiegów technokratycznych.

#### 4. Szkodliwe zarządzanie, jako pochodna wstrzymania rozwoju indywidualnego

Z tego powodu posłowie i ministrowie jako 20., 30., 40-latkowie to gruby błąd technokratów, którzy nie bacząc na prawa rozwoju, realizują swoje interesy, generując kadrą uległą (granty awanse, nagrody – jak w przypadku operacji GW, członków UW), albo robią to z braku wiedzy. Szkodliwe jest zarządzanie przez ludzi zbyt wcześnie desygnowanych na wysokie urzędy. Takie popieranie wytwarza liczne pochodne skutki dla

- a) narodu (np. podniesienie o tysiąc procent norm promieniowania przez Wandę Buk, która została ministrem mając 25 lat),
- b) indywiduum: następuje wtedy wstrzymania rozwoju indywidualnego.

Młodych można zatrudniać na stanowiskach poselskich, ministerialnych, ale Leibnizów. Tymczasem igrasza się z losem narodu i awansuje się tych, którzy mają dostęp, **znajomych królika. W Polsce powstała niewykorzystana kadra niezwykle silnych charakterów, kadra niezwykle przenikliwych, a nawet genialnych ludzi**, którzy odrzucali korzyści ze współpracy z SB, WSW, a nawet z wywiadem. O korzyściach (granty, stypendia, awanse) możemy mówić śledząc karierę prof. A. Wolszczana itp., brakuje jednak nowych wszechstronnych badań **porównawczych** dorobków, nie tylko w astrofizyce, w naukach radiowych, politologii, socjologii itd.

#### 5. Aspekt zysków, korzyści w polityce.

Prawnik, który nie jest Leibnizem nie spełnia warunku J. Kaczyńskiego – Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż geniuszy; czyli potrzebuje Leibniza.

Prawnik, który nie potrafi skończyć fizyki nie nadaje się na posła, ministra. Prawnik z Uniwersytetu w Wilnie, Jan Józef Baranowski (Śmiłowicze 1805) był takim Leibnizem. Humanista i fizyk. Był fizykiem, technikiem, powstańcem, rozumiał co to jest patriotyzm, a nie jest to łatwe, skoro patrioci doprowadzili do redukcji PKB o 90 % po r. 1989. Około 30-33 r.ż. doznawał olśnienia. Porzucił pracę bankowca. Wynalazł automatyczny system kontroli przejazdów kolejowych z semaforami. Jest wynalazcą systemów drukowania, urządzenia do drukarek, systemów kontroli rachunków – kas fiskalnych. Systemów kontroli gazu (gazomierze), kasowniki biletów, komputer do obliczania głosów i sto innych, w tym 17 patentów francuskich. Ok. 70 r.ż. był autorem wielkiej reformy ratującej finanse Francji, członek Towarzystwa Literackiego w Londynie. Jako humanista opracował wiele słowników, rozmówek, podręczników gramatyki.

Nabywanie doświadczenia, w tym zasad dyplomacji, ale bez geniuszu, jest niewystarczające – w sytuacji Polski, kraju zbyt osmyczanego. Historycznie – przez Brandenburgię. Także przez Złotą Orde, Litwę, Ruś, Prusy, księstwo Moskiewskie, Wiedeń, cesarstwo, Czechy, Anglię (finansowanie przeciwników Polski, podobnie jak przez Francję).

Tatarzy, Kozacy, Chmielnicki, Szwedzi, Rosja, Zakon krzyżacki, maltański (na Inflantach). Interwencje papieża, całej Europy, jak w Konstancji 1415-18.

**W obliczu wielkich wyzwań ze strony satrapii**, nawet nie samych wyzwań cywilizacyjnych, to minister, poseł bez życiorysu geniusza jest dla narodu nic nie wart; a te wszystkie zaświadczenia o certyfikatach – bez geniuszu – już nie mają znaczenia.

## 6. Niedecydowalność umysłu i w poznaniu

Jan Kazimierz tego nie dostrzegał, a nawet ... dostrzegał (był spreczny) – nie istnieje język, którym można opisać tzw. spektrum, autyzm aspergerowski wysoko-funkcjonujący. Przysięgał chłopom i bał się swej własnej przysięgi. **Tak się nie da kierować państwem. Dlatego już w r. 1661 próbował uciekać od obowiązków.**

Bał się sam siebie, zwłaszcza pod Warszawą. Z tego powodu Szwedzi wywozili, co chcieli pod okiem sił polskich dziesiątki razy potężniejszych.

W tym jego zarządzaniu uczestniczył aspekt zysków, korzyści – otaczali go i zarządzali nim ludzie z kiłą, która uchwyciła ludzi nawykłych do życia lekkiego, zabawowego, przeciwnego  
- życiu chłopskiemu,  
- życiu odkrywców, wynalazców, wielkich pisarzy.

Majątek zapewnia niezależność materialną – daje podstawy do odkryć, ale i do częstych wyskoków, ekscesów; majątek – jak wiemy z historii domów szlacheckich, które niczego nie dokonały, niczego nie odkryły –nie zapewnia mądrości i widać to współcześnie po dzieciach, wnukach i prawnukach w rodzinach bogatych ludzi, różnych bogaczy, od pokoleń i tych niedawnych, władców ... Widać to wśród biskupów, kardynałów, także po ich dzieciach. Od r. 1989 widzimy to w Polsce, po licznych dzieciach prezydenta Wałęsy, po licznych jego wnukach.

- Pomroczność jasna, prawda? Cała Polska wie. Ale i niczego nie dokonały dzieci tych starych i nowych domów, które zaczęły rządzić Polską po r. 1989 i tego prezes PiS aż do roku 2019 nie uchwycił. Istotna zmiana nastąpiła w grudniu 2019, najsilniejsza, widać to w całym okresie XII 2019-12 VII 2020.

Już trochę wcześniej dojrzewały jego myśli o skromności, o tezie prezydenta profesora <sup>13</sup> („Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” <sup>14</sup>), ascezie, płacach, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy, aż to tezy „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. To trzeba dopiero umieć odczytać w kategoriach metodologii, a nie brać dosłownie. Prezes sformułował potrzebę poszukiwania nowego paradygmatu od równania z dwoma niewiadomymi. Paradygmat taki wymaga zaawansowanego rozumowania. Jego rozwiązaniem jest Polska potrzebuje geniuszy. Leibniz. I to napisał fizyk K. Morawiecki (IV 2019). 10 III 2019: „To sama entropia nie wystarczy, zaczynam to znowu rozumieć”. – Znowu? K. Morawiecki czytał monografię na ten temat w r. 1990. <sup>15</sup> Następnie w 1991. Itd.

## 7. Studium psycho-polityki.

Wróćmy do kardynała – króla. Autycy wysoko-funkcjonujący mają niesamowite „zakręty” w swoim zarządzaniu. Bardzo trudno jest ich zrozumieć. W r. 1637 Hiszpanie zaproponowali naszemu królewiczowi „godność” wicekróla Portugalii, i naczelnego admirała floty – królewicz tego bardzo chciał i to sam ... zlikwidował.

13 Prezydent wypowiedział to na uroczystości WZZ, VI 2008.

14 Prasa doniosła o tym, że udał się „na pustelnię” (do Konstancina), XII 2008/ I 2009 na rozważania. Czytał o kapitalizmie.

15 „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Inst.Fizyki, 1990. Już wcześniej rękopis przekazał mu M.P., W.M.

Nasz król postępował w nieprzemyślany sposób, w sposób niszczący swoją reputację, działał porywczo, niekomunikatywnie, patrzył w siebie. Uwięził go kard. Richelieu jako szpiega; było to w okresie zwalczania Polski króla Władysława IV, przez dyplomację francuską, podczas wojny trzydziestoletniej.

Autyzm wysoko-funkcjonujący jest nieadekwatny. Nasz królewicz był autykiem, doniósł na strażnika, który zadeklarował mu pomoc w ucieczce z więzienia. Po uwolnieniu przez Richelieu, plan Lizbony był już nieaktualny.

Królewicza przyjęli jezuita (1643), tymczasem Władysław IV usunął z dworu jezuitów. Urban VIII przyznał naszemu królewiczowi purpurę, kapelusze kardynalski ...

Taki człowiek nieustannie rozpieszczony nie może być dobrym królem. – W XXI wieku mówi się o tzw. *znajomych królika*. W połowie listopada 1648 – wybrany na króla. Okazał się królem delikatnie mówiąc mało zdolnym – ten aspekt zdolności jest z punktu widzenia **teorii zarządzania** niesłuchanie ważny. Nasz król nie rozumiał zagrożenia ze strony sąsiednich satrapii i Kozaków, ale to są tylko jakby pozory – są to typowe zachowania ludzi autystycznych, kiłowych o mentalności **dwudzielnej**, gdyż on to nawet rozumiał. Czy ktoś opisał autyzm? – Autyzmu nawet psychologowie nie potrafili rozpoznać, a co dopiero opisać.

Tak właśnie działa **mózg infantylny**, „in a hurry”<sup>16</sup>, **autystycznie wysoko-funkcjonujący**. Uszkodzenie mózgu na skutek a) traumy w dzieciństwie (chłód matki Marii Teresy, matki Katarzyny II), b) chemii (Al, Hg, Pb), c) kiły itd. – nie może produkować kompletnie odmienne objawy.

**Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JP II/JPS  
cz.IV**

**1. Wnioski dla nauk o zarządzaniu z epoki Jana Kazimierza. Psycho-  
nierównowagowa sytuacja Rzeczpospolitej.**

---

16 Do niedawna w ogóle nie było tego wyrażenia. Potrzebna jest ciężka praca, aby opisać autyzm.

Kiła generuje umysły dialektyczne <sup>17</sup>, pozornie sprzeczne – sprzeczne i precyzyjnie wykonawcze, bezmyślne i konsekwentne, porywcze i gnuśne, dokładne i z masą błędów.

Bezmyślny i porywczy król niszczył osiągnięcia Kazimierza Wielkiego (który zaniedbał sprawy śląskie). Ruszył z odsieczą pod oblężony Zbaraż (1649) i został całkowicie okrążony przez Tatarów i Kozaków, ale chan wolał królewski **okup niż głowę króla**. Król właściwie już by nie istniał, gdyby nie chciwość wroga. I tego król nie rozumiał. A nawet to rozumiał. Nie da się w języku codziennym opisać wysoko-funkcjonującego autyzmu. Król nie rozumiał nigdy argumentacji mądrych doradców. Ruszył znów pod Żwaniec, czego konsekwencją stała się klęska – **ugoda perejasławska** i poddanie się Chmielnickiego pod protektorat cara...

W 1650 pod Batohem Tatarzy i Kozacy wyrznęli całą armię koronną pod hetmanem Kalinowskim i wraz z samym hetmanem.

Dyskomunikatywny król, nie rozumiejąc doradców, na kilka tygodni przed szwedzkim atakiem, przesunął wojsko z Wielkopolski na front ... ukraiński, opowiadając „nie taki straszny Szwed, jak go malują”. **Otworzył drogę brandenburczykom. Król pomaga wrogowi, którego się ... obawia.**

Otóż takie decyzje, jaki umysł. Król sam siebie się obawiał – stąd depresja i działanie „in a hurry”.

<sup>18</sup>

## 2. Opresja Rzeczpospolitej pod władcą bez zdolności

Jan Kazimierz, jako człowiek był za mało zdolny; był małostkowy, wybuchowy, porywczy, skupiony na szczegółach personalnych, subiektywnych; nie był twórczy, był zawzięty, skory do dominacji, dominowania adwersarzy, przeciwników. <sup>19</sup>

Mimo bogatej kolekcji doświadczenia z królewskiego rodu jednak nie rozumiał istoty polityki, cechy autystyczne uniemożliwiały mu bycie dyplomatą. Rzutowało to na wszystkie jego decyzje.

Król był kłótniwy i dobroduszny, był zasadniczy i ustępliwy, był sztywny i elastyczny, skłonny do popadania w konflikty z arystokracją i ulegania szlachcie, a tym bardziej arystokracji.

Król nie rozumiał znaczenia państwa, narodu, swoim uporem i nienegocjacyjnością (Sfinks) wygnał arian, w tym Lubienieckich, intelektualistów, rzemieślników. Wywoływał złość, aktywizował w ludziach najgorsze cechy ludzkie, pożądanie majątków, korzyści. Magnat Radziejowski uczestniczył w obozie szwedzkim. Opaliński działał na rzecz Szwedów (kapitulacja pod Ujściem). Radziwiłł spiskował z Karolem Gustawem X.

---

<sup>17</sup> Dialektyka jest narzędziem naukowym, ale w życiu codziennym przejawia się blokadą, Sfinksem, awanturami, krzykiem. Jak w zachowaniach żony Einsteina. *Do czego dążysz, czemu nie odpowiadasz, przecież nie mamy żadnych ekonomicznych podstaw do życia, myślę dzień i noc, jak mamy żyć*. Dzisiaj psychologia małżeństw jest dziedziną, która się bujnie rozwija i ona powiada, że osoba, która w małżeństwie milczy, nie odpowiada, wykazuje cechy psychopatii. Że brak komunikacji jest najbardziej karygodną cechą w małżeństwie. Einstein o tym nie wiedział. Dziś psychologia małżeństw powiada, że Sfinks w ogóle nie nadaje się do małżeństwa i niezbędny jest rozwód, zwłaszcza póki nie ma dzieci, ale i bez tego, ponieważ milczenie jest formą przemocy.

<sup>18</sup> Biorę tę nazwę z literatury przedmiotu na temat autyzmu wysoko-funkcjonującego, ale też to wszystko jest widoczne w kile, rozpowszechnionej w domach majątnych. Kiła odzywa się w 3 i 5 pokoleniu, raczej nieparzystym.

<sup>19</sup> Czy nie przypomina to opisu przez G. Zapolską zarządzania z jej „Moralności pani Dulskiej”?

Król miał schizoidalną osobowość. Osobowość nieharmonijną. Nienegocjacyjną – to cecha autyków. Autystyczny król działał jak ta fizyczka autyczka, która mogłaby coś w fizyce odkryć, ale mówi, że ta druga w niej osoba nakazuje w niej zwalczać to, co jest rozwojowe.<sup>20</sup>

### 3. Co było przyczyną upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku i rozbioru? Czy są państwa prześladowane?

Króla uratował pobyt na Śląsku, gdzie znalazł schronienie, w efekcie to królowa Ludwika Maria Gonzaga kierowała, niezbyt szczęśliwie, polityką polską. Po opuszczeniu Szwedów przez ... szlachtę (!), król Jan Kazimierz wraca i pod wpływem refleksji zmienia się. Rozpoznaje, że nad postępowaniem posiadaczy majątków (prawicą) moralnie góruje lud, ludność i składa śluby pro-ludowe, pro-pracownicze, w dzisiejszym języku lewicowe – we Lwowie (1 IV 1656).

Król planuje to, co zalecał Napoleon – **poprawę losu ludzi pracy**. Już było widać, że sytuacja Polski zależy od postępowania właścicieli z niewolnikami (chłopami). Niestety, właściciele niewolników nadal chcieli mieć niewolników. **Jest to jedna z ważniejszych diagnoz w zakresie upadku Rzeczypospolitej, wielkiego Imperium myśli nowatorskiej, a nie w duchu kwantyfikacji egzystencjalnej, typowej dla właścicieli kapitału (niewolników, czyli wtedy chłopów<sup>21</sup>)**. Europa poniosła wielką szkodę cywilizacyjną, na skutek upadku Rzeczypospolitej.

**To była królewska antycypacja Solidarności, tzw. biedoty, chłopów, zwykłych mieszczan.** Szkoda że tak późna. I szkoda, że ... nie doczekała się realizacji. Król jest zdrajca ludu? – Tak wygląda z zewnątrz. Król szkodził ludowi. **Ale i sobie. To się tu liczy. I sobie.** To się nie mieści w normalnej logice życia.

Lecz król – wobec nacisku prawicy (szlachty) – nie potrafił zadbać o wykonanie tego, co ludziom przysięgał, ale to jest efekt choroby króla.

Król cenił lud i chłopów, ale **zwlekał z atakiem chłopów (ludu) na Szwedów w Warszawie, ponieważ obawiał się ... chłopów.** – Da się to pojąć? Tak wygląda obraz kiły.

Król dbał o lud w swoich myślach, ale obawiał się tych „podludzi” (czyli chłopstwa) – na to nie ma rady, na tym też polega autyzm wysoko-funkcjonujący – jako reprezentant typowego stylu myślowego z dystansem, segmentowania, ucieczki, ekskluzji (a nie inkluzji<sup>22</sup>). – Prawica jest przeciwna inkluzji – inkluzji ogólnoteoriowzględnościowej, heurystyki typowej dla lewicy, heurystyki procesów inkluzywnych. Co było przyczyną upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku i rozbioru? Szlachta. Bogaci. Zysk. Korzyść. Czy są państwa prześladowane? – A czy jest cywilizacja prześladowana? Rzeczpospolitą prześladowała szlachta. Cywilizacja straciła na prześladowaniu Rzeczypospolitej.

20 Takie stanowisko fizyczki autyczki znalazło się w literaturze.

21 Chłopi byli niewolnikami. Niewolnicy nie tworzą państwa. To była przyczyna powstań chłopskich przeciwko ... Polakom! – w wieku XVII. Pazerność szlachty. Szlacheckie cechy reizowania. Chłop w XVIII wieku utożsamiał Polaków z panami, np. w Rabacji Galicyjskiej. Nieprzypadkowo „komuna” (sowieci) wykorzystywali ten motyw pan – Polak – chłop – robotnik. To była nasza własna wina. Nie było wtedy Wojtyły, wojtylizmu, Popiełuszki, Popiełuszkizmu. A w konsekwencji to było przyczyną rozbiorów. Klęsk naszych narodowych powstań.

22 1) Ależ to są cechy aspergeryzmu, autyzmu wysokofunkcjonującego – to „z dystansem, segmentowania, ucieczki, ekskluzji (a nie inkluzji)”. 2) To są dwie odmienne heurystyki – ekskluzja kontra inkluzja. Przedstawiam je w „Wszechświat i człowiek”, „Wszechświat i wiedza”, „Wszechświat i kopernikanizm”, „Wszechświat i metafizyka”.

#### 4. Jak królem rządził szal („in a hurry”) i Freudyzm

Król, jako typowy chory, jako reprezentant autystycznego myślenia konkretystycznego, segmentującego<sup>23</sup>, nie przejmował się stratami ludności, gdyż nie miał w sobie **całościowego rozumienia spraw elementarnych**; król kardynał popełnił właściwie samobójstwo w postaci traktatów welawsko-bydgoskich, które zwalniały Brandenburgię (elektora brandenburskiego) z zależności lennej od Rzeczypospolitej, chociaż król w swym stanie obudzenia intelektualnego „in a hurry” przewidział rozbiory.

Na Sejmie abdykacyjnym, w 1661 r., przepowiedział rozbiory przez Rosję, Prusy i Austrię, a jednak był dwubiegunowy, jakby miał w sobie drugą osobę.<sup>24</sup> Król nie chciał wpuścić Prusy, dlatego wpuścił. Tak wygląda aspergeryzm, autyzm wysoko-funkcjonujący. Dziś tacy ludzie popadają w biedę i dlatego często fizyczki autyczki marzą o starszym mężu fizyku, a gdyby państwo przeznaczało takim kobietom pensję za autyzm, to byłyby singielkami. Trudno jest żyć i nie chcieć żyć.<sup>25</sup> Osoby takie szkodzą sobie, dzieciom, rodzinie, podświadomie szukają jakiegoś zabezpieczenia, stąd fizyczki autyczki szukają mężów starszych, jest wyraźna nadreprezentacja w tym kierunku.

Król nie umiał **zarządzać przez prognozowanie**, był tu kompleksowym kompletnym kaleką. Z powodów swych autystycznych trudności rozpoznawania świata i wobec znajomości z Francją, chciał obrać królem księcia d’Enghien – Henryka Burbon-Condé, co oczywiście spowodowało wojnę domową ze szlachtą, która żądała przywilejów za taki ruch, za elekcję.

Do kierowania narodem trzeba jakiegoś specjalnego ducha. Leibniz (Lubieniecki) gdy patrzył na fizykę, to dostrzegał w tym, co nazywamy fizyką, ducha. To jest niezwykle. Że jest materia, jak w fizyce i jest widoczny w fizyce duch. Gdy to powiedziałem fizykowi dr-wi K. Morawieckiemu, to przez pewien czas się burzył – o co tu chodzi, jakim cudem w fizyce jest duch, jak on to zobaczył, przecież nauka jest materialistyczna. Potem ciągle do tego powracał, wzywał mnie na rozmowy o tym, zastanawiał się nad tym 10 III 2019: „tak zaczynam to rozumieć, napiszę o tym”; aż w jego ostatnim słowie (kwiecień 2019) napisał to słowo – więc jednak Leibniz.

Król kardynalski nie miał tego wielkiego rozumu, a Dom Lubomirskich wzniesił bunt w imię prywatnych aspiracji, założył antypolski Związek Świącony.

Pod Mątwami (VII 1666) wymordowano polską armię, elitę dowódców – kolejny przykład wadliwego zarządzania przez naszego kardynała/ króla. W r.1668, król rzeczywiście abdykował. Trudno o większe sprzężenie dramatu osobistego, indywiduum z dramatem całego państwa.

Rzeczpospolita była potężnym państwem, ale została pokonana przez kiłę. Kiła utrudnia rozumienie całościowe. Co najważniejsze:

Polska została pokonana przez prawicę, prawicową<sup>26</sup>wyniosłość, egoizm klas prawicowych, przez ekskluzję, przez ekskludujący styl życia i myślenia, nie przez lewicę, nie przez chłopów,

23 1) To cecha autyzmu. 2) Przypuszczam, że autykiem był Piotr I, na Zachodzie i w Rosji zwany Wielkim (to głupota nazywać Jana Pawła II – Wielkim, skoro tak oznaczano ludobójców), reformator i twórca potęgi nowożytnej Rosji, ale wybudowanej na dominacji, apodyktyzmie, bezwzględności, niesamowitym okrucieństwie. Jako autyk nie tolerował sprzeciwu i nie miał żadnej litości dla ludzi, dla syna (\*1690), zapewne też autyka z braku matki w wieku kilku lat. (To typowa przyczyna autyzmu).

24 To cecha znana z literatury na temat fizyczek autyczek.

25 Żona Einsteina była jak Medea, bo cechą aspergeryzmu jest chcenie i nie chcenie życia; trudno jest żyć i nie chcieć żyć. Einstein nie wiedział, że ona choruje na aspergeryzm, który nie jest chorobą :-), podobnie jak . to jest

26 Nawiązuje do współczesnego języka, po to, aby lepiej przedstawić nieszczęśliwe dzieje Polski przed rozbiorami.

pracowników. Wazowie zostali wybrani w ramach korzyści, zysku, własności, fali syfilizmu, typowej. Umysł jest falą trwałą, nienaprawialną, nierozpadająca się, niedyssypatywną, nie podlega erozji.

Zygmunt III i cały dom frymarczył Rzeczpospolitą; dwór miał się i za austriacki, semi-polski. Król miał typowe syfilistyczne przebliski mądrości! Zdolny i jednocześnie niezdolny. Między innymi negatywnie oceniał egoizm szlachty, był przerażony tępotą stanu szlacheckiego, która była podobna do młodych ludzi desygnowanych na wysokie stanowiska.

## 5. 27-32 r.ż. i Duch Dziejów

Ewolucja umysłu w toku ontogenezy następuje zawsze i na przykład istotą przemiany ok. 28-30 r.ż. jest oświecenie i wtedy zjawiają się Kopernicy, Einsteiny, Newtony, jeśli tylko umysł jest genialny. Na pewno nie jest tak, jak chce konkretysta <sup>27</sup>, który dowodził, że powołanie dwudziestolatka <sup>i</sup> na stanowisko ministerialne jest dobre, ponieważ są młodzi geniusze <sup>ii</sup>. Lecz można równie łatwo niczego nie osiągnąć. **Jeśli jednak w wieku 27-32 lata człowiek napotka Ducha Obiektywnego, staje się, jakby to powiedzieć, nie do pobicia, nawet jeśli nie jest geniuszem. Jeśli napotka ...**

Dlatego kluczowe znaczenie w zarządzaniu po r. 1989 powinna mieć kadra, która odmówiła współpracy z WSW, czyli zdała egzamin – mówię to w kontekście poszukiwania przez J. Kaczyńskiego kadry genialnej i uczciwej. Nie do pomyślenia jest, aby Kopernik, Leibniz – zaakceptował typową postawę młodziaków; aby taki geniusz chciał się legalnie nakraść. To wykluczone.

**Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JP/II/JPS**

## cz.V

### 1. Kwestia zarządzania słowami

Po r. 1989 steruje się społeczeństwem tak, aby nie zorientowało się ono co do istoty swej klęski. Z historyczno-psychologicznego punktu widzenia takim **Duchem Dziejów** jest powstanie Solidarności, powstanie listopadowe, styczniowe, ale też wielkie zdrady jak Targowica, rozbiory, okrągły stół (może już lepiej pisać Okrągły Stół?). Umysł cesarski zjawia się w 72 r.ż. **Abym zerwać z ontologią narzuconą przez język codzienny trzeba przejść do fazy rozwoju zwanej fazą oceaniczną. To jest warunek konieczny, choć nie wystarczający.** Czerwona czereśnia być może jest robaczywa i nie nadaje się do jedzenia, ale zielona na pewno. Dlatego twierdzenie, tak współpracowników WSW, jak i opozycjonistów, że „młodzi na stanowiskach ministerialnych” **uczą się rządzić** jest ograniczone poznawczo, jest całkowicie **błędne**.

<sup>27</sup> Autor „Duchów dzieciństwa” przez prawdę rozumie to, co jest konkretne, odtąd – dotąd, co jest zarejestrowane. Widać, że humaniści są zbyt konkretnie kształceni. Mimo starań nie uchwycił metodologii nauk w grupie Kosmos-Logos, w tym z udziałem K. Morawieckiego.

Zbłądziła III RP, rządzący i *ograniczeni do prymitywnego języka operacyjnego w sklepie* – rządzeni. Młodzi, **zamiast się uczyć jeszcze 30-40 lat**, to się publicznie wypowiadają.

Reasumując, należy **dbać o język**. Na każdym kroku, w każdej wypowiedzi jakiegoś redaktora kaleczy się umysł, podstawy myślenia. Pojęcie lewica – prawica jest wadliwie ufundowane. Lewicą nie jest topless. Jaka robotnica z Solidarności zwalczała wojtylizm, popiełuszkowizm, Solidarność (JPiI/JPS), wspierała aborcję, dżenderyzm, wychowanie przedszkolaków do masturbacji (widziałem jak biolożka z UW wrzeszczała pod PKiN, 2019, że w szkołach należy uczyć masturbacji), wybór płci, pedofilię itd.? – Żadna.

## 2. Zarządzanie równowagowe. Szyny popychają lokomotywę

Pojęcie lewica jest błędnie skonstruowane. Owszem, prawica to kapitalizm, rynek, handel, rynek, niewidzialna ręka rynku, z chaosu porządek, klasa posiadaczy, własność kapitału, ale lewica jest już wadliwie sformułowana. – Ruch lokomotyw w fizyce nie jest błędnie skonstruowany, bo jest **równowagowy – fizyka jest wzorem**. Szyny przykładają siłę do lokomotywy i **dzięki temu, że szyny popychają lokomotywę, to lokomotywa się rusza**. Siły poruszają do tyłu, ale są przytwierdzone i **ruch lokomotywy wywołuje naprężenia w skorupie, co stwierdzają wyniki stacji sejsmologicznych**. Od czasu koronawirusa, inne są wyniki tych stacji.

No dobrze, to tylko fizyka jest metafizyczna, nienamacalna? – A lewica ma być jaka? – niemetafizyczna, namacalna? Lewica to topless? To lewica to coś pozbawione metafizyki, *wojtylizmu, popiełuszkowizmu* i Solidarności (całej konstrukcji klasy JPiI/JPS)?

K. Morawieckiego zastanawiała rozwijana w Zakładzie (M. Zabierowskiego) teoria Haeckela w kosmologii, w teorii państwa, państwa narodowego, teoria prawa – była to typowa obsesja fizyka na punkcie praw. Był przeciwnikiem uznawania różnych dialektów i gwar za inne języki, tak jak ras człowieka za osobne gatunki i uważał, że lider RAŚ go oszukał, że na Zachodzie zjawiają się symptomy kolonizatorskie po r. 1989. Marszałka głowa bolała od tych rzeczy – jak to poukładać? Materializm, idealizm. To kapitalizm nie jest materializmem? – O tym myślał. K. Morawiecki rozumiał mój opis teorii z chaosu porządek, czyli kapitalizmu i dostrzegwał w kapitalizmie rywalizację, imperializm, mocarstwowość, rasizm, wojny, kolonializm, niewolnictwo, ale nie wyprowadziliśmy skandalicznego podejścia np. Michaela Novaka o walce i współpracy oraz doboru w ... naturze. Po prostu nie było pieniędzy, dr-a K. Morawieckiego zwalczali wszyscy technicy, administracja. Interesowała go ewolucja, głośne odkrycie w 200-lecie urodzin Darwina z r. 2009 – „Darwiniusa”, tak zwanego brakującego ogniwa ludzkiej ewolucji, ssaka naczelnego sprzed 47 mln lat. W 150. rocznicę wydania „O powstawaniu gatunków” Kościół anglikański przeprosił Darwina. Nakręcono film „Darwin. Miłość i ewolucja”, niewątpliwie utrzymany w „filozofii” prawicy, a nie żadnej lewicy.

## 3. Geniusz porusza światem. Geniusz się zjawia od wewnątrz. To jest ten duch Leibniza.

Patriotyzm struktury bez funkcji (ducha) eroduje. Jak w przypadku historyka premiera Donalda Tuska. Patriotyzm bez ducha podlega erozji. Duch nie podlega erozji.

Umysł genialny jest od początku gotowy. Przeskakuje fazy ontogenetyczne, ten „mus” filogenezy. Na takich jak Józef Bem zaciążyła od urodzenia Insurekcja.<sup>28</sup> To już był gotowy urodzony geniusz, który z lekkością przeskakiwał fazy. Menadżer, historyk, poliglota, fizyk, chemik, architekt, teoretyk artylerii. Strateg, pisarz, inżynier wojskowy, budowlaniec, fortyfikator, ciepłownik, mechanik. Prekursor produkcji i zastosowania broni raketowej. Teoria silników parowych. 18-latek walczył w II wojnie polskiej 1812-1813. 25-latek konstruował i stosował rakiety, stworzył oddziały raketników w Zimowej Szkole Artylerii. „Uwagi o raketach zapalających” (1819). „Doświadczenia nad zapalającymi raketami Congreve’a” (1820).

Dlatego napisałem: Geniusz porusza światem. Geniusz się zjawia od wewnątrz. To jest ten duch Leibniza.

10 IV 1830 w popisowy sposób rozegrał bitwę pod Domanicami. Widoczny ten duch, coś więcej niż struktura. Wojsko rosyjskie trzykrotnie silniejsze pod Sieversem. Rosjanie przegrywają i do tego tracą 500 dobrze wyszkolonych w bojach żołnierzy. A Polacy ? Tracą ze swej amatorskiej niewyszkolonej armii 4-ech żołnierzy.

**Bem. Prekursor w wynalazkach w zarządzaniu.** Zaangażował do działań frontowych artylerię konną.

Zbliżamy się tu do głębszej prawdy. Do ludzkiego geniuszu. Na każdym kroku widoczny ten duch, który idzie od środka, od wewnątrz, z niczego, a nie od zewnątrz.

Pod Iganiami wygrana w ... 4 godziny, straty rosyjskie – 5 tys. ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. Polacy – 400 żołnierzy. Podpułkownik. Duch z wewnątrz pod Przetyczem i Długosiodłem. Pod Ostrołęką. – Pułkownik. Obrona Warszawy. – Generał. Hotel Lambert, klub Adama Jerzego Czartoryskiego. Technik humanista. Założył Towarzystwo Literackie (1832). Organizowanie polskich oddziałów w Portugalii, Belgii i w Egipcie.

Wszędzie nowator. Utworzył Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu (1835) – uczelnia kształcąca emigrantów. „Zarys historii Polski” „Zarys historii Francji”, „O powstaniu narodowym w Polsce”. Obrońca Wiednia (parlamentaryzmu, 10 X 1848) przed wojskami Habsburgów. Kampania zimowa, w trzech zwycięskich bitwach wyzwolono Siedmiogród, wyzwolił Banat, uruchomił produkcję przemysłową na potrzeby wojska. 7 VIII 1849 – naczelny wódz armii węgierskiej. Tylko geniusz ludzki mógł tak działać. Polska potrzebuje Bemów.

W bitwie z Rosjanami pod Temesvárem ranny. Węgrzy nie mają tego Ducha. – Upadek Powstania Węgierskiego.

Niespożyty. Wszędzie oznaki geniuszu. W Turcji – polska fabryka saletry, generał tureckiej armii. Obrona Aleppo (1850). Umiera na febrę 10 XII 1850. W poezji Cypriana Kamila Norwida, w twórczości pisarza Sandor’a Petofi’ego. **Krzyż Wielki Orderu Świętego Stefana w jednym egzemplarzu, z brylantem z Korony. W opróżnionym miejscu jest tabliczka: Bem.** Ostatnie zdanie: „Polsko, Polsko! Ja Cię już nie zbawię”.<sup>29</sup>

28 Mirosław Zabierowski, *Analiza kształtowania wizerunku w psychologii i zarządzaniu. Studium przypadku*, vol.1, (Kościuszko), AWL im. generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2014, s. 1-118; ISBN 978-83-63900-53-3; vol.2 – Napoleon.

29 <https://zyciorysy.info/jozef-bem/> | [Zyciorysy.info](https://zyciorysy.info)

## 4. Powrót do Ramzesa

Historia z Prusa sobowtórem Ramzesa świadczy tylko o inteligencji Prusa – uważa się, że Jaruzelski być może jest sobowtórem Wojtka z Jaruzelskich, bo go rodzina nie poznawała (por. dr Lech Kowalski, historyk wojskowości), a Kiszczak jest sobowtórem Czeška ze swej wioski. Ludzie

Ludzie języka codziennego, pospolici, czują się zagubieni i uważają, że jest jakiś sztywny schemat, którego Prus powinien się – zdaniem tych nieszczęśników – trzymać. Ludzie codziennego języka mają straszny kłopot ze zrozumieniem polskich encyklik, nawet księży. Tak kieruje ludźmi pospolity język.

Prus przedstawia swoją teorię antropologiczną, która irytuje tych, którzy jej nie znają. Prus – genialny obserwator – ostrzega przed oddaniem władzy w ręce młodziaków. Idzie tu ręka w rękę z Arystotelesem, Platonem – mężem można być po 37 r.ż., radny ma 50 lat, poseł ok. 60 lat, a król (premier, prezydent) 72 lata. Młodość spogląda na świat w ramach ekstazy konsumpcji, z wyjątkiem Koperników, Ciołkowskich.

Wszystko co polskie jest krytykowane w ramach fobii (opcji) wszystkich partii po r. 1989, które nie wierzą w geniusz kopernikański. Narzeka język gazety, a po co ten opis pogrzebu Ramzesa (XII) itd. Zarzuty takie są symptomatyczne dla niszczenia i ośmieszania geniuszu polskiego, są one symptomatyczne dla epoki dekonstrukcji i deprecjonowania polskości.

Klasa duchowieństwa powoduje, że kraj znajduje się w stanie kryzysu, następuje depopulacja, spadają wpływy z podatków, produkcja, życie w kraju trwa na kredyt, zjawia się uzależnienie władz od bankierów (nie żydowskich, tylko od Fenicjan). Prus pokazuje upadek nie tyle Ramzesa (XII), człowieka zbyt młodego, który nie zdołał rozpoznać struktury obcego i wewnętrznego wywiadu, ile upadek państwa.

**Młody umysł Ramzesa to umysł konkretystyczny, szatkujący, ale ten autyzm, stan tak tu nazywany, jest cechą młodości, z którego się wyrasta i około 50-ki można zostać radnym.**

Młodziaki nie rozpoznawali ideologii Hitlera, Stalina, Pol Pota. Służyli jako mordercy w oddziałach wszelkich totalitaryzmów. Młodziaki mają cechy około-autystyczne, ADHD<sup>30</sup>, prawie około-schizofreniczne, nigdy – **z wyjątkiem zdolniejszych, niekoniecznie już Leibnizów** – nie obejmują całości, żądają konkretów, bo nie potrafią dostrzec złożoności, oceaniczności faktów.

Młodzi zapragnęli zaorania produkcji i nie rozumieją, dlaczego Solidarność 1980-89 nazywała oficjalny ustrój PRL (oficjalny, bo istniał jeszcze drugi ustrój – ustrój Solidarności) – kapitalizmem państwowym. Ludziom młodym spodobały się im hasła niszczenia produkcji, tzn. zaorania socjalizmu i likwidacja wytwarzania dóbr, spodobały się hasła UPR, JKM, KLD, UD, UW, SLD. Młodzinie rozumieją istoty ryzyka, tożsamości, ulosowienia, cenią konkrety, spodobała się im, w r. 1989, ideologia ryzyka, strachu, bo na strachu, na ryzyku zostaniesz milionerem, a nie pucybutem.

Ponieważ umysł młodych jest umysłem niedojrzałym, dysharmonijnym, autystycznym, czyli segmentującym, to żyjąc w zatrzważającej iluzji jakiegoś dwu-świata (że niby w miejsce jednego świata prawdziwego, czyli braku konkretów, jest też świat konkretów

---

30 Czy dzieci nie wydają się nam nadrucliwe?

bez oceanu teoretycznego), nazywają zaawansowane teorie dywagacjami albo filozofowaniem, czyli chcą z życia usunąć prawdo-upodobania.

Kapitalizm zachowuje się jak wiewiórka, która zbiera orzeszki dla samego zbierania, chwala przecinanie tożsamości, chwala konkurowanie, ryzyko, niewidzialną rękę rynku, czyli wolny rynek, ale widać w Polsce, jak na dłoni, że większe firmy przejmują mniejsze – ze strachu (przecinane tożsamości, segmentacja), aby same nie zostały przejęte.

Firmy, korporacje, koncerny – usta pełne o wolności. Kapitalizm posługuje się łapówkarstwem – tzw. lobbieniem. Tylko jeden zwolennik kapitalizmu – Korwin (a nie UD, UW, ZChN, AW\$LD, SdRP, Wiosna i sto innych) – wprost wskazuje, że lobbienie to łapówkarstwo. Kapitalizm generuje tzw. urzędników, przekształca nawet lekarzy w urzędników.

Wielkie korporacje naciskają na pojedynczego lekarza, aby zaakceptował niszczenie polskiej służby zdrowia, polskich leków i tego wszystkiego, o czym w stu audycjach mówi inżynier mechanik Jerzy Zięba.<sup>31</sup> Inż. Jerzy Zięba wykrył, począwszy od r. 2013, rzeczy nieznanne i zatajane. Że procedury lecznicze są w dużej, czy tylko pewnej, części sfabrykowane, są produktem subiektywnych chęci (wadliwie zwanych wolą) ekonomicznych korporacji, są przejawem negatywnej błędnej kontroli sprawowanej przez załęcznionych dyrektorów z ramienia rządowej ludzkiej miernoty i dyrektorów z ramienia bankomizmu, tzw. banksterstwa oraz z ramienia korporacji farmaceutyczno – biotechnologicznych, zresztą w powiązaniu ze służbami wywiadów „opracowującymi” zdrowie poddanych.

Nic dziwnego, że urzędnicy z Nowego Sącza (Y) zniszczyli firmę Optimus (X), uczciwego człowieka, który zresztą uwierzył w wolny rynek, w jakiś wyidealizowany kapitalizm. Jeżeli mówimy, że urzędnicy zniszczyli honorowego człowieka, to musimy pamiętać o jego reaktywności r (X), a nie tylko o decyzjach urzędników y(1), y(2), gdyż Roman Kluska nie chciał uczestniczyć w powszechnym w kapitalizmie łapówkarstwie.

\* \* \*

Obiecane słówko o zabiegach (staraniach) inż. Jerzego Zięby.

## **5. Premier odnośnie do Jerzego Zięby: „polscy lekarze stosują najdoskonalsze na świecie metody leczenia” (IV 2020)**

Od r. 1989 miejsce Polski w świecie w zakresie służby zdrowia przesunęło się, względem innych państw, o kilkadziesiąt miejsc, a jednym z pośrednich dowodów jest odrzucenie przez uczciwą zastraszoną – sytuacją w III RP – poseł PiS Jolantę Szczypińską ze Słupska leczenia poza zwykłą służbą zdrowia.

To byłoby nieetyczne, aby posłanka poszła do lepszego szpitala, aniżeli te, które są dostępne dla niszczonych Polaków. To zdumiewające, że w XXI wieku pełnym kłamstw, przeciwko komuś, kto na dziesięć tysięcy zdań nie powie ani jednego nieprawdziwego, zakłamanego, oszukańczego –

---

31 Na każdym kroku widać jak kuleje Polska od r. 1989. trzeba wyjaśnić i taki pakiet: {miejsce Polski przed i po r.1989 w leczeniu; służba zdrowia, prawda, dziennikarze, policja, prokuratura, media państwowe, kapitał, rządy kapitału, Big Pharmą, premier, prezydent, parlamentarzyści, covid-19, WHO, ludzki geniusz, FB, Youtube, Noblista Churchill, sterroryzowanie lekarzy, lek. Frydrychowski, inż. Zięba}.

wytacza się armie dziennikarzy, policję, prokuraturę, podjudza się hejterów, aktywizuje się doktorów, profesorów, mamy miliony wpisów na forumach – negatywnych wpisów. Na forumach, tzn. na forach sterowanych; podają nowe słowo, które łączy i komunikowanie się i oszukiwanie – są tam wpisy typu „precz z szamanem”.

Ludzie nazywają to forami dyskusyjnymi (onet, wp, youtube, wp), aletam w znacznym stopniu działają „**rządy kapitału**”. Nie zaś: rządy pielęgniarek, lekarzy czy biochemików. (Mogłyby też być rządy fizyków, matematyków, logików, logików pragmatyków, metodologów, czy nawet sekt religijnych, ale nie, istnieją tylko rządy kapitału, albo oligarchów jak w Korei Płn.).

Główny Inspektor Sanitarny, wszystkie media państwowe, masowe, związane z rządem, z obcym kapitałem, z niemieckimi właścicielami, firmami, fundacjami, z międzynarodową Big Pharmą, grantami, akademiami medycznymi, uniwersytetami medycznymi... Premier, prezydent PAD i inni oficjele, setki parlamentarzystów wysłuchali uważnie już niezwykle krytyczny apel Jerzego Zięby i ... oświadcza, że „polscy lekarze stosują najdoskonalsze na świecie metody leczenia koronawirusa covid-19, sankcjonowane przez WHO” (IV 2020, premier), a tymczasem rząd nie chce nawet wesprzeć umierających ludzi (**niepotrzebnie umierających**, jak od II 2020 twierdzi J. Zięba <sup>32</sup>) – metodami zalecanymi przez genialnego inżyniera niemedyka Jerzego Ziębę.

**Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS**

## **cz.VI**

### **1.Niech każdy się „namilcza” – jak wynalazczo mówi matematyk teoretyk statystyk dr Maria Zabierowska**

To dziwne szaleństwo. To miara etyczności rządów kapitału. Władze polskie (?), chyba nie Luksemburskie, zdejmują filmy Jerzego Zięby z FB, z platformy Ukryte Terapie na FB, a wcześniej zdejmowały z kanału Jerzego Zięby na Youtube (z p. prezes Wójcik spotyka się z PAD). Każdy filmik genialnego syntetyka miał oglądalność między 250 – 500 tys. w ciągu kilku godzin po emisji, co świadczy o zdolnościach J. Zięby, a tu premier nie chce wystąpić o Nobla dla Zięby w dziedzinie ekonomii, pokojowej, literatury mówionej i pisanej, lepszej od zakłamanej literatury Churchilla. Filmiki J. Zięby dowodzą jego zdolności do nośności jego teorii, do zmiany preferencji ekonomicznych, przedstawia swoje tezy w pokojowym języku polityczno-biologicznym i robi to lepiej aniżeli Noblista w dziedzinie literatury – Churchill.

Rząd polski tak sterroryzował służbę zdrowia, że lekarze pokątnie stosują (2016-2020) metody J. Zięby. – Wyjątkowo nieetyczne, karygodne, niemoralne zachowanie ministrów, prezydenta. Rząd nacechowany młodym stylem myślenia, a młodzi są technokratami (antropologia), dosłownie zlekceważył wielkie szlachetne liczne ludzkie Apele, aby pozwolili zastosować chociaż jeden raz, dla sprawdzenia, metodę lekarza Andrzeja Frydrychowskiego leczenia zapalenia płuc (II-VII 2020)w miejsce tego rozkładania rąk i gapienia się jak umiera człowiek. To jest niemoralne. Tysiące

32 <https://www.youtube.com/watch?v=TZDSSyR-GiQ> ; o postawienie Billa Gatesa przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym – wystąpienie CUNIAL – <https://www.cda.pl/video/5202669ba>

mejli w tej sprawie do premiera, ministra zdrowia. – Profesor Frydrychowski zna te metody i uważa za konieczne ich zastosowanie, choćby jeden raz, aby pokazać ich skuteczność. Lecz nie. Na youtube wymienia się (III 2020) aktualne filmiki J. Zięby (por. „Jerzy Zięba Channel”) na filmiki nieaktualne sprzed pięciu – sześciu lat, aby wprowadzać w błąd. Jerzy Zięba, inżynier, zauważył, że nauki medyczne są dowolnie zamykane na wielkie możliwości leczenia ludzi i ratowania życia, zamykane wedle życzenia biznesu i że są systematycznie odłączane od rozwoju i świadomości. To o to walczyła Solidarność?

Wokół samouka inż. Jerzego Zięby zebrały się miliony ludzi. Rząd, otoczony pospolitymi anty-sercami (mądrość jest w sercu – antropologia Andrzeja Wiercińskiego) urąga inż. Ziębę. Inwektywy – zamiast nagrody; zero dyskusji. Inżynier Jerzy Zięba zmierzył się z wielkim problemem ochrony ludności, problemem zdrowia ludzkiego i okazał się nietuzinkowym człowiekiem, którego rząd wypchnął z mediów publicznych, zamiast pomóc narodowi w paśmie najwyższej oglądalności.

Zamiast powołać go na doradcę, konsultanta dla lekarzy Szpitala MSWiA, a nawet ministra zdrowia, zamiast powiedzieć: **niech każdy się namilcza – jak mówi matematyk teoretyk statystyk dr Maria Zabierowska – nad fenomenem (nestorem zmiany asortymentu w całej sieci aptek w Polsce) inż. J. Zięby i stanie się lepszą wersją siebie; niech zauważy minister kultury jak lekarze po studiach medycznych stają się nosicielami wadliwej (a nie twórczej!) cywilizacji zaprogramowanej przez koncerny farmaceutyczne.**

Zwłaszcza w okresie II-X2020 – wobec koronawirusa. To lekarze (w 99.999% – bo zawsze są wyjątki) nie mieli zielonego pojęcia w tym obszarze i mogli uratować wiosną setki ludzi od niepotrzebnej śmierci. Widać, że nie mają żadnego pojęcia na temat wpływu nowych norm promieniowania dla 5g, podniesionych stokrotnie przez ministra zdrowia, Szumowskiego (oj, to typowy produkt konwekcji, prądu unoszenia, rad wydziałowych, oj, to naprawdę nie jest debeściak, pierwszy wśród Leibnizów:-) maestro) i przez dziewczynkę na stanowisku ministerskim, Wandę Buk. Pierwszy wśród ... lekarzy (oprócz Juliana Aleksandrowicza i Jana Trąbki, kierownika Zakładu Neurocybernetyki) Jerzy Zięba dokonał wielkiej rewolucji logistycznej w obszarze asortymentu aptecznego (2015-2020). Rząd powinien powiedzieć: Lekarze! Uczcie się od tego debeściaka samorodka Zięby umiejętności, zdolności do rozpoznawania świata. Rząd powinien tak powiedzieć: debeściak, aby skorygować Borowskiego wyśmiewanie się z polskich pilotów! Najlepszych, genetycznie najlepszych, w świecie. W dobie orzeczenia Sądu Najwyższego USA o szkodliwości szczepień, okazuje się, że nasze profesorki (ot co, zastanowiliście się nad tym? Jakie to ma znaczenie dla nauki? Zero niesztampowości, chociaż Polkom nie brakuje światowej urody) w medycynie są pozbawione umiejętności krytycznego wykwinanego myślenia – o medycynie, o programie sorosowym, projekcie Gatesa, o skorumpowanych instytucjach, o decyzjach Donalda Trump (wiosna 2020, krytyka WHO). Wystarczy?

\* \* \*

## 2. W kategoriach M. Mazura:

X, Roman Kluska, usprawiedliwia swoją reakcję  $x(2)$  zachowaniem partnera Y (urzędników). Znaczy to, że w równaniu  
(1)  $[x(2)=r(x) \times y(1)]$

bierze on pod uwagę tylko jedną przyczynę<sup>33</sup>, a mianowicie reakcję  $y(1)$  partnera Y, czyli urzędników, natomiast pomija drugą przyczynę, tj. własną reaktywność  $r(x)$ .

Roman Kluska popełnia błąd zlekceważenia siebie (błąd pierwszy) – B1.

R. Kluska (X) usprawiedliwia swoją reakcję zachowaniem Y – bierze on pod uwagę tylko jedną przyczynę, a mianowicie reakcję Y, natomiast pomija drugą przyczynę, tj. własne oczekiwania, wyobrażenia, pole wmrózone w X. Popełniłby wtedy tu błąd pierwszy – B1, gdyby tak myślał. Należy wątpić, aby tak było, na pewno kieruje się albo jakąś teorią religijną, katolicką, czyli światem obiektywnym  $r(x)$ . Domyślamy się, wbrew całemu bezbronemu światu, że za klęską Kluski jest coś ukrytego, ale nie tylko łajdactwo Y w postaci łajdackiego świata  $r(y)$ . Niech tylko nasz nestor kapitalizmu uważa, że kapitalizm jest taki, jak sam o sobie mówi. Byłby więc R. Kluska ofiarą wiary w niezamrażalność się wolnego rynku, w kapitalistyczną nieniszczalność życia, w kapitalistyczność Kosmos-Logosu.

I niech teraz tą Arktyką obarcza urzędników systemu kapitalistycznego, choć nie wie jak to wszystko sformułować. I to w tym modelu jest właśnie ta przyczyna, której tu poszukujemy, a której nikt na świecie nie widzi, jako przyczyny (w nim samym). Tak więc przyczyną upadku R. Kluski jest on sam, czyli to, co jest w nim wmrózone, to pole pojęciowe, a co by należało uwzględnić, gdybyśmy układali metafizykę szczegółową działania R. Kluski, Optymisa. Fakty nigdy nie są nagie. Nic nie jest faktem, każdy fakt ma swoją metafizykę. Naprowadza nas na to aparatura naukowa cybernetyczna M. Mazura.

W tym świetle powiedzenie, że bodziec wywołuje reakcję, jest zbyt wielkim uproszczeniem. Rozumienie kapitalizmu nie polega na wypowiedzianiu pozornych oczywistości. Takie ujęcie byłoby zbyt oczywiste i do tego nie byłaby potrzebna cała cybernetyka M. Mazura. A w takim ujęciu – bodziec/reakcja -zanika cała architektura nauki M. Mazura o przyczynach reakcji, to co on chce pokazać i jest zawarte w jego twierdzeniu 5.1.

„Również reakcja  $y(1)$  partnera Y (Y jest partnerem X), miała dwie przyczyny widoczne w równaniu

$$(2) [y(1) = r(y) \times x(1)],$$

z których partner X bierze pod uwagę tylko jedną, a mianowicie reaktywność  $r(y)$  partnera Y, natomiast pomija drugą przyczynę, tj. własną reakcję  $x(1)$ .”

X jest stronniczy, gdy obarcza urzędników. Popełnia się więc tu błąd drugi (również zlekceważenia siebie) – B2.

Przyczyną decyzji nie jest tylko „ten podły drugi”, czyli urzędnik, ale także samo-bodziec  $x(1)$ . Przez bodziec zwykle rozumiemy coś **z zewnątrz**, a tymczasem przyczyna jest wewnątrz obwiniającego. Po raz drugi obwiniający jest winny, a więc mamy anty-bodziec, bo to coś ze mnie samego, a nie z tego drugiego.

„Stronniczość polega na tym, że za przyczynę X uważa reaktywność  $r(y)$ , natomiast zaprzecza, jakoby przyczyną mogła być jego własna reaktywność. Postawa taka jest wewnętrznie sprzeczna, sprowadza się bowiem do poglądu, że postępowanie człowieka zależy od jego reaktywności i

---

33 Wyrażenie „Znaczy to, że w równaniu (1)  $[x(2) = r(x) \times y(1)]$  bierze on pod uwagę tylko jedną przyczynę” nie jest zbyt szczęśliwe, ale w pracy naukowej rozumiemy o co chodzi. Jest to zresztą genialna teoria naukowa. Trzymamy się ściśle terminologii M. Mazura po to, aby niczego nie zmieniać w jego języku, gdyż wtedy zachowujemy wyrażenia z „Cybernetyka i charakter” i ułatwiamy innym studiowanie trudnych spraw.

zarazem nie zależy od jego reaktywności” – archetyp Kalego: >>Zależy, gdy mowa o postępowaniu cudzym, nie zależy zaś, gdy mowa o postępowaniu własnym. W ramach koncepcji bodziec – reakcja „przeciwnik” (nawet jeśli nim nie jest) jest winien wszystkiemu.<<

To wyobrażenie bodziec-reakcja, a nie wyobrażenie nieistnieniu faktów poza teorią, o metafizyce faktu szczegółowego, czyni przeciwnika.<sup>34</sup>

R. Kluska przegrał, ponieważ podjął działania w obszarze kapitalizmu. Kapitalizm, jako system randomizacji, nie może sobie pozwolić na to, co sobie umyślił R. Kluska. Kapitalizm jako system przecinania linii świata (zasady *lex continui*), co jest podstawą realizowania doktryny z chaosu porządek, nie może być honorowy jak R. Kluska.

Łatwo zauważyć a) powstawanie a nawet b) dominację monopoli, korporacji, czyli nieustanne ciągle negowanie, wolnego rynku. Wtedy – i na tym polega wytwarzanie umysłu jakby schizofrenicznego – kapitalizm odwołuje się do odmiennego świata, do negowania wolnego rynku, do jakiegoś odrynkowienia, do jakiegoś działania w drugą stronę przez instytucje państwowe, antyrynkowe. W imię wolnego rynku – jednak w tym matrixie – należy zrezygnować z ideologii wolnego rynku, konkurencji, ryzyka i wracamy do komunizmu. Wpłacamy za nic bankom miliardy. Kapitalizm mówi nam, że wolny rynek niszczy zastany świat zbyt szybko i potrzebny jest komunizm. Komunizm jest drugą stroną kapitalizmu. Aby się o tym przekonać wystarczy prześledzić historię. Nawet tę najnowszą z XXI wieku. Drugą stroną kapitalizmu – obowiązuje zasada negowania wolnego rynku, nagle żądają od nas swoistego cofania się w rozumowaniu, jak w takiej kosmologii Iwanienko, w której następuje zmiana z ekspansji na kolaps i powrót do jednolitego pra-atomu. Kapitalizm jest jak wąż połykający własny ogon, jak wydech Brahmy i ekspansja świata, ale też wdech i kolaps.

Wszyscy się zastanawiają na co cierpi III RP, od 30 lat. Na kapitalizm – od 6 II 89 – 6 II 2019 to 30 lat. Za młodzi posłowie, ministrowie dwudziestolatkowie. Zbyt młody władca, Ramzes, nie zaproponował wizji całościowej, nie rozpoznał istoty wojtyłowskiego bytu racji stanu, państwowościowego, powiedzmy „mechaniki” świata społecznego. Ramzes który budował świetność Egiptu, został ograny przez klasę duchowieństwa, klasę posiadaczy majątków, jakby naszych możliwych, arystokratów, a dziś – różne wywiady, nie tylko post-WSW; Młodziak został ograny przez hiper-prawicową klasę, która walczyła o swoje wpływy.

Zderzyła się tu władza racjonalistów (Ramzes), z władzą duchowieństwa (Herhor). Racjonalizm zostaje obalony przez prawicę, ciemnogród (Herhora). Świat, czy raczej narody, straciły sto lat w dziele rozpoznawania rzeczywistości – Polacy przez sto lat tego dzieła nie przetłumaczyli w całości na angielski, tłumaczenie przez Anglika zjawilo się dopiero w r. 2001 i wymaga rewizji.

Sto lat (braku Ramzesa/Herhora) to wystarczający okres, aby pohamować nieposkromione apetyty wywiadów i komunistycznych leninowskich „pożytecznych idiotów”, którzy opowiadają o megalomanii Polaków, a w tym o megalomańskim przekonaniu, że nikt nie napadnie na Polskę, skoro ona na nikogo nie napada. – Ten moment polskiego chrystusowego megalomaństwa jest ważny dzisiaj, ponieważ falsyfikuje on autystyczne oczernianie Polski, że Polska postępowała podobnie jak inne kraje i tylko niewiele czy tylko średnio lepiej niż inni. To absolutna nieprawda – wiedział **Johannes Hevelius**.

**Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych,**

34 Porównaj nagranie z I Pielgrzymki Przedsiębiorców na Jasną Górę, 6 X 2019. <https://youtu.be/oe95HJx5VH8>

## **niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS cz.VII**

Historycy wiedzą, że Polska nie postępowała podobnie jak inne kraje, a ten, który tyczył niebo, Jan Heweliusz, doskonale to rozumiał. Nieprzypadkowo wprowadził na niebo *Scutum*, czyli *Tarczę*, obronę cywilizacji w r. 1683 przed jej zniszczeniem.

W swojej historii, na tle historii innych krajów, Polska i cywilizacja polska postępowały niebotycznie demokratyczniej i lepiej i niebotycznie szlachetniej i nowocześniejszej, aniżeli jakiegokolwiek państwa w historii, w istocie autystycznie (nienegocjacyjnie) megalomańskie, zacofane kulturowo, a jednym z jaskrawych dowodów jest przyznanie w kapitalistycznej zachodniej Encyklopedii PWN'96, że kopernikanizm jest dla całej cywilizacji zachodniej zbyt trudny i dlatego Encyklopedia PWN'96 jest zmuszona zniekształcać hasło np. Kopernik z polskiej Encyklopedii PWN'76, opracowane przez polską cywilizację, przez obszar (niszę, naukę) astronomów.

Celowe zniekształcenie w Encyklopedii PWN'96 hasła Kopernik z Encyklopedii PWN'76 jest faktem i ma znaczenie dla zarządzania państwem. Zniekształcenie hasła Kopernik (bez żadnego wyjaśnienia <sup>iii</sup>) jest uznanym faktem o charakterze patriotycznym – powinno być antypatriotycznym, ale w III RP nastąpiła zmiana języka.

W III RP to jest fakt o charakterze patriotycznym, bo w III RP za patriotyzm uznaje się akceptację wszystkich przejawów wtargnięcia cywilizacji zachodniej w obszar tak zwanych – w nowym języku – „interesów” państwa polskiego. Antypatriotyzm uznaje się za patriotyzm. <sup>iv</sup>

Zniekształcenie w Encyklopedii PWN'96 hasła Kopernik z Encyklopedii PWN'76 jest wyzwaniem (to jest ten bodziec) w obszarze nauk o państwie, racji stanu. Powinien być ten fakt znany ekonomistom, nauczany w naukach o zarządzaniu, o społeczeństwie, o rodzinie, a następnie wymaga on – jak każdy fakt – rozległej teorii.

Tak (że nie ma faktu poza teorią) jest z ruchem Słońca na niebie, ze spadkiem jabłka, z odjazdem naszego pociągu, gdy patrzymy z przedziału na pociąg obok stojący na peronie. To byłoby właśnie tym kopernikanizmem, jest on pochodną cywilizacji polskiej. Kopernikanizm jest pochodną cywilizacji polskiej. <sup>35</sup> O tym zapominamy. Kto zapomina? Wszyscy, ale nie w sensie języka potocznego, kiedy używamy słowa wszyscy. Tym razem, wyjątkowo, wszyscy. Oprócz naszego czytelnika. Z punktu widzenia cywilizacji zachodniej, polska cywilizacja jest winna, że w Encyklopedii PWN'96 „musiano” wykastrować hasło Kopernik z Encyklopedii PWN'76. Cywilizacja zachodnia doznała szoku, przepisując hasło Kopernik z Encyklopedii PWN'74-76 w Encyklopedię PWN'96, tzn. spostrzegła, że nasze rozumienie kopernikanizmu jest dla niej nie do przyjęcia, dlatego w tym wyrzuceniu części hasła Kopernik, pokazuje nam, że cała cywilizacja polska była dla Zachodu nie do przyjęcia. To jest to Mazura r(X) i r(Y); r(P) reaktywność Polski i r(Z) reaktywność Zachodu. To są te dwie odmienne metafizyki – zachodnia i polska.

W III RP nastąpił gwałtowny spadek kształcenia na wydziałach zarządzania. <sup>v</sup>

35 Węgry o tym wiedzieli i tameczny Orban przysłał nam know-how – Polska zbuduje Stylu Mysłowego Imperium i tym samym zneutralizuje nacisk na Węgry ze strony papieżstwa, cesarstwa i islamu, a nawet bizantyzmu. Inna interpretacja nie ma sensu, nieprzypadkowo ledwie w młodości zmarła św. Jadwiga, a już Polska pouczyła całą Europę, co to jest patriotyzm, racja stanu, bytowość państwowa.

Liczni dobrzy ludzie, profesorowie odradzali pracownikom Wydz. Zarządzania, w grupie Zakładu Metodologii Nauk w Zarządzaniu, twórcom i redakcji Kosmos-Logos, zajmowanie się problematyką poziomu nauczania, a w tym mierzeniem i analizą stopnia zacofania cywilizacji zachodniej w stosunku do cywilizacji polskiej, na przykład w odniesieniu do fałszowania (np. w Encyklopedii PWN'96, i to fałszowania nawet w stosunku do Encyklopedii PWN'76, która mieliśmy za antypolską – to co dopiero treści Encyklopedii PWN'96) zagadnienia kopernikanizmu w zarządzaniu.– Kopernikanizmu – od Wielkiego Mistrza w zarządzaniu w aspekcie politycznym, politologicznym, ekonomicznym, społecznym, a także mistrza zarządzania danymi.

To zacofanie Zachodu (nie tylko w kopernikanizmie) jest związane ze specyficzną metafizyką zarządzania, czyli z pewnym stylem myślowym, zachodnim, obecnym w życiu, a który opanował społeczeństwa na Zachodzie.

Ten specjalny styl myślowy podejścia do nauki jest widoczny nawet w nauce i został on odtworzony, ujawniony i zreferowany w wielu pracach Zakładu Fizyki, Kosmologii, Filozofii Przyrody i Przyrodoznawstwa oraz Metodologii Nauk Empirycznych w latach 70. – 90.z zakresu astrofizyki, socjologii, psychologii zarządzania – wspomnę tu tylko o takich zagadnieniach jak relacja pojęcia Wszechświat dokopernikanizmu, czy o potrzebie humanizacji nauk technicznych, co polega na także uściśleniu tych nauk technicznych. W III RP podświadomie odczuwano, że Polska jest przedmiotem jakiejś inwazji, ale nie rozumiano jakiej, nie umiano jej nazwać, zdeszyfrować. Stąd wiele publikacji na temat uniwersalizmu, biocybernetyki, biokultury. Nie raz wykazywano w III RP, w wielu pracach, że zagadnienia rewolucji kopernikańskiej są podstawą metafizyki przyrodoznawstwa, biologii, nauk o życiu, fizyki i kosmologii. Humanistyka polska stworzyła metodologię nauk, tworzyliśmy nową dyscyplinę – metodologię nauk, jako teorię nauk, a w tym nową dyscyplinę – antropizmu. Rozwijano treść antropizmu w nauce, na przykład w fizyce cząstek, w wieloświatowych interpretacjach mechaniki kwantowej, były to rewolucyjne rozważania, nawet całe dyscypliny, w filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody, przy czym na Zachodzie nie odróżnia się filozofii przyrodoznawstwa od filozofii przyrody.

Nowe badania i nowe kierunki naukowe podziwiano w Akademii Teologii Katolickiej. Rozwijaliśmy nowe teorie z zakresu relacji człowiek a środowisko, które elektryzowały środowisko naukowe. Zajmowaliśmy się, na Wydziale Zarządzania, faktami i ich teoriami, natomiast metodologia polegała na tworzeniu metateorii, pewnymi zagadnieniami granicznymi, ostatecznymi. Taką ostateczną teorią jest teoria antropizmu, która powstała na bazie zasady antropicznej. Antropizm podejmuje zagadnienie relacji człowieka wobec świata, “szumnie” nazywanego wszechświatem. W III RP nastąpiło zacieśnienie rozumienia zarządzania, był to wymóg narzuconego Polsce materializmu, w celu efektywnego, z punktu widzenia Zachodu, zarządzania nowymi terenami. Jest to typ zarządzania konkretystycznego, dlatego w III RP nie podejmuje się zagadnienia przedmiotów, ontologii rzeczy, rzeczy fizycznych, podstaw materializmu. W systemie, który wyparł system Solidarności 1980-89 następuje zmiana definicji wszystkich słów, tak jak Prusy to nie te Prusy, jak król Prus to nie ten król, gdyż królem był król Polski, jak Prusowie stali się Prusami, Prusakami, jak Solidarność od r. 1989 oznacza już coś innego, mianowicie “Solidarność” w cudzysłowie :-), i jak zwykła solidarność w sensie słownikowym to Solidarność w sensie całej bardzo trudnej do zrozumienia kultury wojtyłowsko-popiełuszkowej w sensie “Miłość I odpowiedzialność”. Jak symbol dobrostanu i pomyślności jest kojarzony z Adolfem, o którym złośliwi mówią, że jest ojcem niewrażliwej autystycznej antyniemieckiej Merkel z Kazimierczaków z poznańskiego, jak pomalowanie paznokci to odwiedziny Akademii, nauka w szkółce przyzakładowej to studia z zarządzania, a naprawa okna lub toalety to usługa firmy zajmującej się ... systemami. Nic dziwnego, że prawica to lewica, metodyka to metodologia. Żeby wiedzieć jak umyć włosy, używać chusteczki to trzeba studiować, najlepiej w Wyższej Szkole Kosmetologii.

Nowy system zarządzania, który urzeczawia stosunki społeczne, obawia się badania podstaw materializmu – materializm jest przyjęty, tzn. jest niejako zadekretowany, ma być wmrożony, jako infrastruktura pojęciowa.

W nowym systemie zarządzania obowiązuje nieanalizowanie tego, co było przedmiotem dociekań marksizmu, czyli materializmu, heglizmu, dialektyki rozwoju. W III RP, w systemie zarządzania materialistycznego zanikły prace na ten temat, język nabrał dwuznaczności tam, gdzie się zjawia teoria ewolucji, powstają jakieś dziwaczne ruchy antynaukowe i antyewolucyjne, w zakresie neurologicznych odniesień do teorii ewolucji. Prezes J. Kaczyński (13 X 2020): „Żeby wszystkim uzmysłwić, o co chodzi w sporze z Unią, posłużę się przykładem PRL. Otóż z punktu widzenia komunistycznego wzorca, czyli Związku Sowieckiego istnienie indywidualnych gospodarstw rolnych to było horrendum, a jednak w PRL one istniały. Działanie Kościoła katolickiego też było nieakceptowalne, mimo to w Polsce Ludowej Kościół działał”.

W nowym od r. 1989 systemie zarządzania, materializm ma obowiązywać – a nie być przedmiotem analiz. To zasadnicza różnica. W systemie Solidarności 1980-89 – odwrotnie. Materializm jest przedmiotem analiz, a nie jest kanonem obowiązkowego myślenia i pożądania.

Badanie podważa ten dekret o obowiązywaniu świata, ludzi. Dlatego nie ma prac z zakresu filozofii przyrody, bo jest tylko empiria, zatem nie odróżnia się już kompletnie filozofii przyrody od filozofii nauk przyrodniczych.

Dla systemu zarządzania (III RP), który wyparł system Solidarności, dla systemu rozpoznającego świat w kategoriach “bodziec-reakcja” (dla kapitalizmu, czy systemu z chaosu porządek) filozofia przyrody i filozofia nauk przyrodniczych to jedno i to samo – nowy system jest systemem grubym i uwzględnia tylko bodziec-reakcja, nie zaś to, co w polskiej cybernetyce <sup>36</sup> jest nazywane reaktywnością.

## **Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JPII/JPS cz.VIII**

### **1. Jak obowiązuje od r. 1989 inne zarządzanie niż racjonalne?**

W systemie z chaosu porządek wszyscy badacze z obszaru nauk o zarządzaniu ulegli do tego stopnia zaczarowaniu, że obowiązuje inne zarządzanie niż racjonalne i nie bada się linii świata rzeczy i historyczności rzeczy, ponieważ w ogóle obowiązuje segmentowanie tożsamości. W III RP nie ma tego, co uniwersalne i co jest legitymowane indukcyjnie legitymowane. Wyjaśniam to w takich pracach, które są też poświęcone studium ontologicznemu współczesnej fizyki, temu „Być albo nie być światów”, w odniesieniu do fizykogenności rozwoju, jak w zasadzie antropicznej w

---

36 M. Mazur, „Cybernetyka i charakter”, także prace A. Wiercińskiego, J. Kosseckiego; „The Peculiarity of Man”, wszystkie tomy.

kosmologii, czyli problematyce z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i odmiennej od niej filozofii przyrody.<sup>37</sup>

Cywilizacja zachodnia – jak przyznaje nowa kapitalistyczna prywatna wykupiona w III RP „Encyklopedia PWN” (wykupiona przez kapitał zachodni od PWN – Państwowego Wydawnictwa Naukowego) – nie jest w stanie zrozumieć tekstu polskiego astronoma, a tym bardziej aplikacji kopernikanizmu do systemów społecznych, ekonomicznych i politycznych, do zagadnienia jednostki, filozofii jednostki, filozofii *jednostki solidarnej*. **Cywilizacja zachodnia nie była w stanie przeprowadzić przez całe lata ani jednego studium uniwersalistycznego systemu społ. ekon. Solidarności, nie umiała w tym ruchu dekady 1980-89 dostrzec warstwy kosmozoficznej logicznej, w sensie Logosu, w sensie chrześcijaństwa. Cywilizacja zachodnia ma negatywny stosunek do ludzi starszych, ma stosunek ucinający, odtąd – dotąd, wyspowy.**

**Cywilizacja zachodnia Solidarność postrzegała jako bunt, a nie jako całe społeczeństwo ijako nową cywilizację. W rozumieniu cywilizacji zachodniej społeczeństwo otwarte jest czymś kompletnie innym, aniżeli w cywilizacji polskiej; podobnie zupełnie inaczej Zachód pojmuje wrogów społeczeństwa otwartego – inaczej niż jest to w cywilizacji Solidarności. To dlatego Zachód się kręcił jak pies za ogonem wokół problematyki Solidarności, ale nie znalazł do tej problematyki żadnego klucza – na Zachodzie powstało milion prac na temat Solidarności, ale żadna nie była trafna, każda praca na Zachodzie całkowicie zniekształcała ten wielki ruch społeczny Solidarności. Zachód nie był w stanie opracować (zrozumieć, rozpoznać) nawet prostego zagadnienia uczestnictwa i odpowiedzialności, obecnego w systemie społ.ekon. Solidarności w dekadzie 1980-89. Całe tysiące artykułów na Zachodzie nie potrafiły rozpoznać tego zwykłego problemu, jakim jest uczestnictwo i odpowiedzialność. Uczestnictwo i odpowiedzialność były tematem wypowiedzi Anny Walentynowicz w Zakładzie Metodologii Nauk Empirycznych i Humanistycznych Kosmos-Logos i publikacji w „Studentce” 1997 r. W tym zakładzie K. Morawiecki nieustannie rozważał solidaryzm społeczny w okresie przelomu, jako motyw Solidarności Walczącej.**<sup>38</sup>

37 Problematyka zacofania cywilizacji zachodniej w stosunku do cywilizacji polskiej o dziwo nie jest badana. Istnieje jednak w wielu pracach z astrofizyki, socjologii, psychologii zarządzania – wspomnę tu tylko o pracach z r. 1996, opublikowanych (M. Z.): *Wszechświat i kopernikanizm*, Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, 1997, 1-130, ISBN 83-7085-255-6; *The universal cosmic observer*, w: "Pecularity of a Man as a Biocultural Species", (World Congress of Universalism, 1993), A. Wiercińska (red.), Sorus, Warszawa 1996, 15-28, ISBN 83-8559-88-6; Zagadnienia rewolucji kopernikańskiej są podstawą metafizyki przyrodoznawstwa, biologii, nauk o życiu, fizyki i kosmologii, co wyjaśnia M. Zabierowski w: *Treść antropizmu w wieloświatowych interpretacjach mechaniki kwantowej*, Z Zagadnień Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody XV (1996) 275-308, M. Lubański, Sz. Ślaga (red.), Wyd. Akademii Teologii, Katolickiej, Warszawa 1996, ISBN 83-7072-067-6; *Człowiek i środowisko – metateoria ostatecznej zasady antropicznej*, w: "Człowiek wobec Świata", Z. Hull, W. Tulibacki (red.), Polskie Tow. Filozof., Olsztyn 1996. 41-59; *Przedmioty fizyczne, ich trajektorie i historyczność. Uniwersalne i indukcyjnie legitymowane. Studium ontologiczne współczesnej fizyki*, Cosmos-Logos III (1996) 83-87, Politechnika Wr., ISBN 83-7085-192-4; *Być albo nie być światów. (Na marginesie moich rozważań o zasadzie antropicznej w kosmologii)*, Z Zagadnień Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody XV (1996) 359-362; M. Lubański, Sz. Ślaga (red.), Wyd. Akademii Teologii, Katolickiej, Warszawa 1996; *Zasady antropiczne*, Z Zagadnień Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody XV (1996) 309-354, M. Lubański, Sz. Ślaga (red.), Akad. Teol. Kat., 1996; *Sproblematyzowanie istnienia w kosmologii zasad antropicznych*, Z Zag. Filoz. Przyrodozn. Filoz. Przyr. XV (1996) 355-358, ATK; *Konrad Rudnicki „The Cosmological Principle”*, Kraków, 1995, Apeiron 3 (Nr. 1) (1996) 18; Norbert Smyrak, Mirosław Zabierowski, *Szkic teoriopoznawczy fundamentalizmu w technice w odniesieniu do zjawiska zniszczenia materiału*, Cosmos-Logos III (1996) 98-103, ISBN 83-7085-192-4.

38 Wszystkie te zagadnienia antropologiczne, opracowywał M. Zabierowski dla antropologów (w okresie współpracy z prof. A. Wiercińskim i innymi antropologami) od r. 1989 (pomijam ich wykaz), a potem dla lekarzy, jako pracownik Wydz. Lekarskiego CM UJ (Zakład Biocybernetyki, pomijam ich wykaz, zwłaszcza liczne prace neurocybernetyczne). O prace te prosili posłowie, Solidarność np. przewodniczący Zarządu Dolny Śląsk Piotr Bednarz. W wielu opracowaniach M. Zabierowski odkrywa naturę systemu społecznego Solidarności, aby je tu cytować. Z roku 1996 będą to artykuły takie jak: *O jednostce solidarnej. Studium uniwersalistyczne I*, Cosmos-

## 2. Katarzyństwo. Problem pracy nad językiem

Codziennością katarzyńskiego ambasadora Rosji było produkowanie takich form czarnej legendy, a w tamtych czasach otaczające Polskę satrapie ze zrozumieniem przyjmowały prawdziwe wypowiedzi Katarzyny Małej (Polska nigdy nie akceptowała utopienia narodu rosyjskiego we krwi przez Matkę Prawosławia i Protestantyzmu) o tym, że trzeba było dokonać rozbioru Polski, ponieważ lud z Rosji uciekał do Polski, co było prawdą, ale wtedy było traktowane na Zachodzie jako wada Polaków, Polski, polskości, cywilizacji polskiej. Istotą polskości jest brak imperium. Wybieralność – a nie monarchiczność. Wynalazek nigdzie nie znany od Sumeru, Babilonu, Egiptu po Francję, Anglię, Rosję, Niemcy, Hiszpanię, Belgię, Portugalię i inne kraje.

Jana Pawła II często się krytykuje za jego szacunek do pracy („Laborem exercens”), tymczasem z powodu braku pracy, czyli ulosowania ludzkiego losu w III RP, miliony Polaków popadło w depresję, melancholię, samobójstwa. I to władze zaakceptowały.

Do historycznych przykładów będzie należeć zniszczenie miejsc pracy w kapitalizmie, po okrągłym stole, także inwazja koronawirusa, gdyż znów liczne są samobójstwa z braku pracy. Brak pracy jest kataklizmem, którego nie potrafią przetrwać ludzie najbardziej wrażliwi – samobójstwa popełniają lekarze, ministrowie. Aby to wszystko dostrzec, niezbędna jest nieustanna lustracja języka. Nad językiem trzeba czuwać. Język to pewna metafizyka, czyli teoria bytu. W Egipcie strażnikami metafizyki byli duchowni. Język państwa Solidarności został celowo zanieczyszczony przez T. W. Wolskiego i generała anty-Ludowego Wojska Polskiego Cz. Kiszczaka. (Rodzina sobie nie przypomina Jaruzelskiego, a w wiosce Kiszczaka – Kiszczaka).

Obecny system społeczny, ekonomiczny i polityczny operuje narzuconym obcym językiem – obcym w stosunku do lewicowego państwa dekady Solidarności 1980-89, w którym PZPR traktowano jako strażników ideologii kapitalizmu państwowego. System III RP (niewątpliwie kapitalistyczny) nie służy obywatelowi tak, jak się tego ludzie spodziewają, co nie oznacza, że naturalna współczesna krytyka kapitalizmu (krytykowanie rządów kapitału, a nie rządu np. służby zdrowia, logików, krytykowanie rynku, np. L. Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”) pomniejsza, przełamuje zastrzeżenia Jana Pawła II wobec ZSRR, czy dekady Gierka (którego prymas Wyszyński ostrzegał przez spiskiem WSW), wobec PZPR-wskiego marksizmu, wszak Jan Paweł II był – jakże zmarginalizowanym przez Kościół w III RP, ale nie w PRL – krytykiem kapitalizmu i to nie tylko w arcydziele pt. „Laborem exercens”. Prymas Wyszyński wiedział coś więcej. „Czy Gierek nie ma życiorysu podobnego do agenta 2-ki?” – profesorowie mi nie odpowiadali na studiach (A. Zięba, autor światowej rewolucji w kosmologii

---

Logos III (1996) 69-81.; *Solidarność – społeczeństwo – emeryci (cz. II)*, Co Drugi Tydzień 1 (99) (1996) 10-12, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność", Wrocław 1996; *Kto się boi nauczycieli?*, Co Drugi Tydzień 3 (101) (1996), 10-1, , Czasopismo Zarządu Regionu Dolnośląskiej Solidarności, Wrocław 1996; *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Co Drugi Tydzień 4 (102) (1996) 8-10, Zarząd Regionu Doln. Solidarności ; *Wokół problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność*, Co Drugi Tydzień 6-7 (105-105) (1996) 24-28, Zarz. Reg. Doln. Solid., Wrocław 1996; *Wokół Problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność, cz. 2*, Co Drugi Tydzień 8 (106) (1996) 12-14, *Uczestnictwo i odpowiedzialność*, Co Drugi Tydzień 21 (119) (1996) 6; *Uczestnictwo i odpowiedzialność, cz. 2*, Co Drugi Tydzień 22-23 (120121) (1996) 22; *Solidaryzm społeczny w okresie przelomu*, Solidarność Walcząca 1 (313) (1996) 16-19, Kwartalnik Polityczny "Solidarność Walcząca", Poznań 1996; *Tajemnica solidarności, cz. I*, Studentka 4 (15) (1996) 6, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, ISSN 1234-3013; *Tajemnica solidarności, cz. II*, Studentka 5 (16) (1996) 4, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996; *Tajemnica solidarności, cz. III*, Studentka 6 (17) (1996) 7; *Tajemnica solidarności, cz. IV*, Studentka 7 (18) (1996) 7; *Tajemnica solidarności, cz. V*, Studentka 8 (19) (1996) 7

uważał, że to nie jest wykluczone<sup>39</sup>), co jest zrozumiałe, gdy się popatrzy, jak profesorowie reagowali na zatrudnienie w politechnice dr-a fizyki K. Morawieckiego.

„Witold Pilecki jest jedną z co najmniej dwóch tysięcy czterystu pięćdziesięciu ofiar zbrodni sądowych w Polsce w latach 1944-1956, ok. 15 tys. zabito bez sądu”.<sup>40</sup> Jeśli to teraz nazywać epoką komunizmu, to jak nazywać dekadę Gierka?

Czy słowo komunizm nie jest zbyt pojemne i czy może by uznać za komunizm system zachodni, który nie chciał przyjąć (media, ministrowie, rządy zachodnie) ani jednej pozytywnej wzmianki o Pileckim, mimo starań gen. Andersa, Lipskiego, Edwarda Raczyńskiego? „Nikt [w całym wolnym świecie] nie chciał się narażać [aby uratować życie bohatera] Sowietom i ich satelitom. Generał i ambasadorowie robili wszystko co możliwe. Czas płynął, a środki masowego przekazu na Zachodzie milczały jak zakłete”.<sup>41</sup> – Celem tych zabiegów, było uratowanie życia. To ten wolny świat uczestniczył w sądowym zabójstwie.

### 3. Poczucie ładu kontra kapitalistyczna zasada z chaosu porządek

Praca powstała jako reakcja na zastane problemy językowe, poznawcze, historyczne (historiozoficzne), psychologiczne, antropologiczne, aby pokazać jak wielkie znaczenie ma dzisiaj uruchamianie w nas, obywatelach, poczucia ładu (ale nie z chaosu), racjonalności, logiczności, analityczności, lustracji języka i przywództwa, dążenia do odpowiedzialności i stopniowo odzyskiwania obywatelskiej sprawczości dekady Solidarności 1980-89, sprawczości odebranej w 27-letnim okresie (6 II 1989 – 15 XI 2015) systemu post WRON-iarskich NKWD-owskich przywódców (W. Jaruzelskiego i Cz. Kiszczaka).

Nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień wprowadzić potrzebnych zmian, zlustrować stosowane pojęcia, by usprawnić system społeczno-ekonomiczny, by był on bardziej humanistyczny, wojtyłowski, popiełuszkowy, Solidarnościowy. Bardziej humanistyczny. – Nauki humanistyczne także uściślają nauki ścisłe (science, przyrodnicze, techniczne, medyczne, ekonomiczne, fizykę, matematykę, biologię). Można powiedzieć, że obecny system nikogo nie zadowala, ponieważ od r. 1989 zakazano lustracji języka, fraz, zbitek pojęciowych, nakazano natomiast kopiowanie zaleconych przez ludzką mierność wzorów wypowiedzi. Kto nie kopiował, ten był nazywany oszołomem. Tygodnik „Wprost” namalował na czole Jana Olszewskiego wyraz nienawiści. Jeśli tylko coś analizujesz, to, zdaniem języka gazety, uprawiasz mowę nienawiści.

Możemy poprzez lustrację, ciągłe analizy odzyskać nie tyle poczucie wpływu, ile sam wpływ na rzeczywistość, a przez nieustanne domaganie się myślenia racjonalnego ze strony irracjonalnych mediów III RP i przez stałe domaganie się działań racjonalnych ze strony administracji i rządów (rządy kapitału można zastąpić rządami lekarzy, fizyków, matematyków, inżynierów) możemy wspólnie przyjąć odpowiedzialność za kształt przyszłości. Koronawirus sfalsyfikował wyobrażenie, że są tylko dwa systemy – stalinizm albo rządy kapitału. To już lepszym systemem, aniżeli kapitalizm, byłby system rządów biologów, albo metodologów, albo kwantowców, czy fizyków wysokich energii, tzw. cząstkowców.

---

39 A. Zięba, prorektor UJ: „W warunkach sowieckiego nacisku nie można wszystkiego ujawniać, nawet jeśli ten nacisk jest nieznośny, powtarzam nieznośny indywidualnie. Rozwój jaki się w Polsce dokonuje może się nie podobać i zostać zatrzymany.” Gierek wykorzystywał parasol wojskowy, aby budować wielki przemysł (wielkie inwestycje). Inżynierem wielkich budów był prof. Andrzej Zieliński, SW.

40 Adam Cyra, „Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz”, 2014, s. 196.

41 Adam Cyra, „Rotmistrz Pilecki”.

W cywilizacji klasy *lex continui*, której narzędziem było *liberum veto* (w dekadzie Solidarności *Laborem exercens*), każdy najmniejszy akt odwagi cywilnej jednostki nastawiony na lustrowanie naszego języka, czyli na usprawnianie świata, ma ogromną wartość.

*Laborem exercens* – praca wyróżnia aspekty metodologiczne, podnosi stronę metodologii teorii zmiany i te aspekty są siłą napędową zmian, ale nie tych dzisiejszych (w III RP) *zmian dla samych zmian*, jak w wolnym rynku, który to rynek jest modelem kinetyki (ruchów Browna), tak jak teoria względności jest modelem geometrii afinicznej. Jak pokazują dzieje ludzkości to właśnie warstwa odkrywców, filozofów, Arystotelesów, Koperników, Leibnizów, racjonalistów miała bardzo ograniczony dostęp do dwóch niezwykle ważnych zasobów – władzy i pieniędzy.

Z ludu powstają Leibnizowie, Kopernicy, Ciołkowscy. Lud, do czasu uzyskania – w stosunku do domów Branickich, Radziwiłłów, Czartoryskich (właściwie domu Repnina <sup>42</sup> od czasu urodzenia syna Repninowi, zwanego Czartoryskim, przez Izabellę Czartoryską) – pewnych praw był systematycznie wykluczany ze sfery publicznej. Domy magnackie zachowują się jak cesarskie z czasów starożytności. Trzymali wszelkie dziwactwa, eksponaty. Za chwilę do tego wrócimy – to zagadnienie powstania Rzeczypospolitej.

#### 4. Miliony twierdzeń i dzieci

Ileż jest twierdzeń w samej tylko mechanice! Miliony. W samym podzbiorze – mechaniki nieba. W pod-pod-zbiorze mechaniki ruchu komet. Tysiące, co krok niezwykle obliczenie. Czy dzieci i wnuków oligarchów, np. Potockich, Radziwiłłów, Wałęsy są autorami chociaż jednego promila ze zbioru tych twierdzeń? Przemysław Wałęsa, 1993, wypadek. C<sub>2</sub>H<sub>5</sub>OH. Potem, po pomroczości jasnej, już po dekadzie staranował mercedesa i radiowóz. Dwa ... promile. Sławomir Wałęsa. Alkohol, wypadki. Prezydent Wałęsa spłacał 200-tysięczne długi Marii Wiktorii (salony plotkarskich pism kobiecych); inni z wygodnego rodu – pobicia, napady itd.

#### Nasze dzieci oraz wielkie odkrycie: 2=2

Syn sejmowej księżniczki (Wandy Nowickiej) wychwalał w internecie Stalina. Takie to zdolności etyczne, moralne, patriotyczne, odróżniania dobra od zła. A zamordowanych w Katyniu określił darmozjadami. Kiedy to wypłynęło, zaczęło się kasowanie. Minister Piotr Patkowski wychwalał w internecie Kiszczaka za zamordowanie górników w Wujku, a gdy to poruszono na niwie społecznej, to zaczął wykasowywać. Syn Julii Przyłębskiej (TK) – epokowe odkrycie Banku Pekao, PZU. „Dzieci polityków [czyli oligarchów], naszedzieci, są młode, zdolne” – oświadcza rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska.

1. „Nasze dzieci”. A inne nie?

2. Nasze to czyje? – Odp.: Dzieci oligarchów, jak przed rozbiorami – szlachty.

Fantastyczne kobiece, macierzyńskie, Freudowskie przejęzyczenie, czy jak to uprzejmie nazwać? – Może ktoś ułoży tego lepsze objaśnienie w innej powieści, niż nasza, może zbyt ogólna. Nasze to p, gdzie p oznacza stopień życzliwości dla naszych dzieci, stopień akceptowalności; p to prawie 1, bliskie jedynki; p = prawie 1. A cudze dzieci? A!, tym to

---

<sup>42</sup> Dom Repnina, zwany Czartoryskimi, nigdy niczego nie odkrył, niczego nie wniósł do cywilizacji.

zostaje wedle życzenia matki Kopocińskich:  $1-p$ . Co tam inne dzieci.  $1-p =$  prawie 0, to mała liczba. Skąd ta podwójność? – Jak to skąd – odpowiedziała mi genialna matematyczka dr Maria Zabierowska. Przecież funkcja kwadratowa  $p-p^2$  określa dwu-gałęziowość. To efekt tego mnożenia:  $p \times (1-p)$ . I są dwa rozwiązania. Jak w dialektyce. Jedno jakies i drugie, które jest jakimś przeciwstawieniem.

Nasze dzieci są ...młode, zdolne. I to jej „dzieci polityków”, czyli z domów książęcych, oligarchów. I tak jest od r. 1989. Dlatego Polska stoi w miejscu.

Polska dała sobie narzucić – mocą sow. Gen. Cz. Kiszczaka – ideologie języka uzwarconego. Niemcy ogłosili (co parę lat), że sprawdzają wnioski o emerytury za pracę w czasie II W.Św. Że skorzystać mogą poszkodowani itd. Częste wypowiedzi, klasy: Korekta nie dotyczy robotników przymusowych, ponieważ ich roszczenia uważa się za ostatecznie załatwione. Każdy poszkodowany przez „nazistów” (a jakże), który nie dostał dotychczas emerytury za swoją pracę, musi otrzymać wreszcie świadczenie. Inaczej: Korekta nie dotyczy robotników już załatwionych, ponieważ ich roszczenia uważa się za załatwione. Nastąpiło to odkrycie, że  $2=2$ .

5.

Polska od 6 II 1989 żyje na koszt PRL i nazywa to rozwojem. Stoi w miejscu, a wszyscy mówią: ale rozwój, ale patriotyzm, ale jesteśmy dumni. Inni budują autostrady na oceanach, tam rzecz pilnują wywiady własne. A tu ? – „nasze dzieci”. I wywiad odwrócony. Katarzynizm. Gubernializm.

W XIV wieku Węgrzy uznali, że nie trzeba patrzeć w siebie, bo to jest zastój, że więcej jest mocy na obszarze polonijnym i przysłali nam know-how, czyli tron. Podając tron osiągnęli równowagę swoją w Europie między trudnym papieżstwem, asertywnym cesarstwem, groźnym chanatem, Tatarami, Złotą Ordą, nieobliczalną Litwą, Nowogrodem, Rusią, Brandenburgią, kłopotliwymi zakonnikami, Konstantynopolem, a przede wszystkim napierającym islamem. Przewidzieli rozwój więcej niż na sto lat naprzód. Łokietek, Kazimierz, Jagiellonowie, Skarbimierz. Już wtedy powstał kopernikanizm. Oto imperium tamecznego rozumu Orbana, którego nie potrafimy od r. 2015 pojąć, a inaczej mówiąc imperium św. Jadwigi. Rozumiał to Jan Paweł II, ale nie powstała na ten temat literatura.

- i Piotra Patkowskiego, 28.
  - ii Ten młody noblista to efekt pracy w gabinecie jego ojca, noblisty.
  - iii Istnieje stopniowanie metod depatriotyzowania. Wyciącie (w r. 1996) ze swoistego reprintsu Encyklopedii PWN'1974-76, niby PWN, w rzeczywistości już zachodniej (Encyklopedia PWN'1996; ta encyklopedia jest tym swoistym reprintem), istotnych treści w hasle Kopernik dla zrozumienia patriotyzmu nie zostało objaśnione. Jest to analogon znany z psychopatii – milczenie. Twarz Sfinksa. W psychologii relacji międzyludzkich Sfinks jest zaliczany do najsilniejszych sposobów stosowania przemocy w małżeństwie. Sfinks jest wiązany z przejawem psychopatii w małżeństwie. Jest znakiem znieważania drugiego, wykorzystywania, jest dowodem toksyczności związku, zaburzeń umysłowych. Inną metodą depatriotyzacji jest krótki pospolity język, wyrażanie czegoś z pomocą języka codziennego. To jest język ograniczony, operujący dzięki wyćwiczeniu, jak w wojsku. Najpierw (III 2020) rząd, składający się z ograniczonych prawniczych krótko-umysłów, wprowadził godziny dla seniorów, a w efekcie mamy „*Koniec godzin dla seniorów. Na razie tylko w jeden dzień. Godziny dla seniorów zostają, ale 24 grudnia wyjątkowo nie będą obowiązywały – wynika z rozporządzenia Rady Ministrów, przyjętego przez rząd w czwartek. To oznacza, że w Wigilię wszyscy będą mogli zrobić zakupy między 10 a 12.*”  
<https://www.money.pl/gospodarka/godziny-dla-seniorow> - „Koniec godzin dla seniorów”. Ludzie podkreślają A i nie-A. Stają się nienawistni wobec państwa polskiego, mówią państwo z tektury, Albo inny przykład: Jest taki „kawał” w związku z regulacją rządu (regulacje są prostackie, są stworzone przez młodych ludzi, powinny mieć zupełnie inny charakter), że zgromadzenia nie mogą przekraczać 5 osób (XI2020) – gdy przyjdą sprawdzić, to 6-go członka rodziny układamy w trumnie. Język codzienny (ten, który stosuje ludzka miernota) jest jasny, korzystny, operatywny itd. tylko w rozumieniu młodych ludzi; w rzeczywistości jest niewładny objąć życie, jest niedecydowalnościowy. Język codzienny (czyli ludzi ludzi prostych, język ekstazy wulkanicznej) wprowadza – wbrew mniemaniom młodych ludzi – chaos, wywołuje krytykę, ataki na rząd, niezadowolenie. Rząd nie potrafi zrezygnować z takiego języka, ponieważ rząd jest zafascynowany językiem prawników i politologów, tak jest ukształtowany mózg ludzi po prawie (politologii, zarządzaniu – w kapitalizmie), a powinien zrezygnować.
  - iv **Antropologia zarządzania**  
 Od r. 1989 rządy kapitału zmieniają język, a w tym – w latach 90. – na mówienie „itemami”, czyli w punktach. To się podoba młodym ludziom, ponieważ po porzuceniu fazy macicznej, reprezentowanej w malarstwie Dudy-Gracza, młodzi wchodzi w fazę, którą antropolodzy nazywają, z uprzejmości, fazą ekstazy, a nawet bardziej dosadnie – fazą ekstazy wulkanicznej. Około 30 r.ż., mózg ludzki tę fazę porzuca i przechodzi do fazy oświecenia, w której już zaczyna obowiązywać ciągłość. Czyli przedtem tej ciągłości nie było. Istotą humanistyki jest *lex continui*. Tym bardziej jest zaawansowana cywilizacja, im bardziej jest realizowana ta zasada. Stąd spadek jabłka, czy piórka ptaka z jabłoni w ogrodzie miał swoje metafizyczne wcielenie np. u Newtona. To nieprawda, że teoria Newtona nie jest metafizyczna. Posiadam na ten temat wiele prac. Aligator zaś ciągłości nie potrzebuje, czeka na antylopę, zje ją i znowu czeka. Humanistyki nie potrzebuje. Wystarczy mu konkrety. Na tym polega mózg gadzi. Mózg mu przeciwny nazywa się potencjałem ludzkim. (Nie mylić z kapitałem ludzkim).
- Aby sterować młodymi ludźmi, wprowadza się – jak w latach 1989-1995 – do obiegu nowe słowa, aby nie było ciągłości. Nie wyjaśnia się tych terminów, nie podaje się ich teorii. Dlaczego się tak robi? Celowo. – Rządy kapitału wymagają segmentacji. Apelują one (rządu kapitału) do utrzymania dominacji mózgu gadziego, ponieważ posiada on silną dominantę kopiowania, powtarzania, a to jest korzystne dla marketingu (kupowania, konsumowania). Taki umysł cechuje kopiowanie, infantylnizm, niechęć do humanistyki, skłonność do konkretów (stąd kopiowanie), dominuje wyspowa ontologia świata, stowarzyszona z wyspową epistemologią. Młody umysł jest nienasycony, nie ma refleksji. Bataliony NKWD, SS ... Tam nie było namysłu. Młodzi mordowali w Kampuczy starszych. To są fakty historyczne. On chce się – jak mówi J. Vetulani – nazreć.
- Psychiatra i neurolog prof. Jan Trąbka: „I Rzeczpospolita padła ofiarą młodych ludzi, arystokracji. W domach takich jak Potockich, niczego nie dokonano, na skutek ludzkiego lenistwa i braku pracy następuje tam infantylnizacja, czyli zatrzymanie rozwoju na poziomie ekstazy wulkanicznej. Wszystko jest tam młodym podane i dlatego nie ma rozwoju ontogenetycznego.”
- W Polsce lekarze tacy jak ministrowie zdrowia K. Radziwiłł (w rządzie Beaty Szydło, potem przepadł w wyborach 13 X 1919, niepotrzebnie wylewarowany na stanowisko wojewody), J. Szumowski (w rządzie Morawieckiego) narzucili podtrzymanie opinii przeciwnych tezom genialnego – z punktu widzenia dokonani 1. ekonomicznych i 2. odwracania praktyki lekarskiej w weku XX i XXI i wiedzy na temat leczenia chorób

przewlekłych – inż. mechanika J. Zięby. – Niewątpliwy talent do syntezy. Inżynier mechanik wywalczył pewien nowy asortyment w aptekach, zwalczył „wiedzę” (praktykę) typu, cytując pediatrię: Proszę szczepić dziecko – i tu lekarka wymienia serie szczepionek. I dalej: Szczepionki są bezpieczne, przebadane, przecież na to idą miliardy dla dobra całej populacji na świecie. Szczepionki nie zawierają żadnych toksyn, jak rtęć, aluminium, ani żadnych niebezpiecznych części DNA, RNA. Śmiało proszę je stosować, nie wahać się. Szczepienia to dobrodziejstwo. I dalej mówi pediatrię: Kropelka „Devikapu” dla juniora, jedna, 400 jednostek, nie dwie, bo inaczej będzie kamica nerek. Wit. C – 25-70 mg bo też będzie kamica. – Zapisuję dziecku „Devikap” (prawie nieprzyswajalny). – Zapisuję, bo to bardzo dobra witamina D, ale tylko jedna kropka, nie więcej – dodaje pediatrię. – Lekarzom narzuciły to programy edukacyjne z końca w. XX i początku w. XXI.

Nie ma analizy tych programów przez umysły syntetyczne, nowatorskie, „łączące”. A wadliwe programy narzucili producenci, marketing, korporacje oraz na przykład Dolnośląska Izba Lekarska i sto innych. Od r. 90 wprowadzono łapówkarstwo, uprzejmie nazywane lobbgiem. Następuje podmiana znaczenia słów. Np. analiza, system, Jan Paweł II, Popiełuszko, akademia, lewica, prawica, Solidarność, Solidarność Walcząca. I tak, studia, studiowanie, uczelnia wyższa – to w III RP po prostu szkółka.

K. Radziwiłł, jako młody prezes Izby Lekarskiej w III RP wspierał proces przeciwko pediatrię doc. Z. Szychowskiej, która ujawniła wadliwe procedury medyczne (opisane przez nią w pismach akademickich), niszczące zdrowie dzieci. Atmosfera terroru – jednak bez podstaw obiektywnych, co i przy tym nie powinna mieć miejsca, gdyż chodziło o osobę zdolną, rozważną, szlachetną – była taka, że lekarze bali się bronić doc. Szychowskiej. „Proszę o obronę, bo prosiłam już wszystkich, ale koledzy i koleżanki są tak zastraszeni, że się boją”. Zgodził się profesor Politechniki Wrocławskiej, autor teorii rozwoju, także w astrofizyce, w której elementy nie mają swej prehistorii jak w kantowskim schemacie rozwoju, M. Zabierowski. Wolno powiedzieć tak: W kapitalizmie wszystko kontroluje system finansowy, czyli rządy kapitału. Mogłyby być inne rządy, ale nie rządy kapitału. Np. 1) rządy gmin. Albo 2) gmin i matematyków. Albo 3) gmin, matematyków i logików. Itd.

Oczywiście, bezwiednie się zakłada (od r. 1989), że Polską mają rządzić tylko i wyłącznie rządy kapitału, ale to jest jednak stanowisko infantylne, gigantyczne umysłowe ograniczenie, rodzaj hipnozy. W efekcie musieliśmy Mrija sprowadzać ... maseczki na nos. Zamiast mieć przemysł dziewiarski i samolotowy.

Od r. 1989 rządy w Polsce narzucił sow.gen. Cz. Kiszczak, który realizował instrukcję GRU. To, że Polacy, zwłaszcza studenci przyjęli te rządy, to tylko ujawnia ludzkie wady, ale w kategoriach antropologicznych fazy rozwoju. – Młodzi ludzie wypełniali szeregi PZPR, ZMP, SZSP, PZPR, KPP, ale nie na zasadzie oficerów Dwójki, jak Paszkowski, Kuropieska. Na to byli zbyt niedojrzali. Paszkowski, Kuropieska mieli wychowanie, kierownictwo, polecenie, wykształcenie, doradztwo. Może też większe zdolności. Młodzi epoki, powiedzmy, 6-letniej 6 II 1989-94, czy 10-cio letniej 6 II 1989-1998 nie mieli kierownictwa, doradztwa. Przeciwnie. A Polska wywiadu nie ma od czasów Repnina. To jest prawdziwe nazwisko tych Czartoryskich, którzy są potomkami syna Izabelli Czartoryskiej. Izabella Czartoryska urodziła syna nie Czartoryskiemu, ale ambasadorowi Katarzyny Małej. Włodzimierz Bukowski: Tak Katarzyna Mała, nie Wielka, to dobra nazwa. Polacy powinni ją stosować. Wszak Katarzyna II utopiła Rosjan w oceanie krwi, potu, łez i wszelkiego ludzkiego cierpienia.

Umysł w fazie ekstazy nie potrafi analizować. Nie zastanawia się nad tym, czym jest świat, tylko kopiuje wyrażenia i go segmentuje na części. Nie wie, że zamiast rządów kapitału mogą rządzić pielęgniarki, lekarze, mechanicy, metodolodzy jak inż. J. Zięba (to jednak samorodek metodologiczny), Leibnizowie (a nie Balcerowiczowie), Kopernikowie (a nie Radziwiłłowie itd.), Ciołkowscy, a nie ludzie typu Potockich. Geniusz powstaje od dołu, jak w systemie ekon.społ. Solidarności 1980-89, nie spływa od oligarchów (SB, WSW, domów typu Lubomirskich). Dlatego trzeba uczyć informatyki, fizyki, humanistyki od dołu, powszechnie, a nie od góry wybranych i nie od razu na poziomie zimnej fuzji Sylwestra Kaliskiego (to która komórka w Drawsku zorganizowała ten „wypadek”?).

Dziwne, że takiego pytania – czy konieczne są rządy kapitału – nie zadają młodzi. Ludność od r. 1989 została oszukana intensywną propagandą okrągłego stołu, skoku przez płot. Ta wersja legitymuje obowiązującą narrację hohenzollernowską, np. „Jak Lech Wałęsa przechytrzył komunistów” Reinholda Vettera. (Książka na użytek Niemców, wydana w Polsce, 2013, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, przełożył Viktor Grotowicz).

Rządy kapitału to przeżytek. Mogą rządzić – osobno lub w różnych koligacjach – lekarze, gminy, matematycy, fizycy, logicy, metodolodzy, historycy, socjolodzy, pielęgniarki. (Profesor A. G. z UJ/PZPR/UW zabrania mi używać słowa koligacje, twierdząc, że dotyczy ono tylko małżeństw. – To oczywisty nonsens, powodowany nienawiścią z zazdrości o dorobek). To jednak dowód ograniczenia umysłowego twierdzić, że w Polsce mają rządzić rządy kapitału, obojętnie pod jakim patronatem –UD, UW, PSL, KLD, AWS, AWSP, SLD, SdRP, UPR itd. Czy powinni rządzić młodzi? – Może by lepiej rządzili niż rządy kapitału, ale odpowiedź antropologów jest inna i stanowcza: Taka, że młodzi mężczyźni nie nadają się do ok. 40 r.ż. do małżeństwa (L. Starowicz, Arystoteles), a co dopiero do rządzenia państwem!, ponieważ przechodzą fazy rozwojowe – radnym można być dopiero ok. 50 r.ż., posłem – ok. 60 r.ż., prezesem partii, królem, prezydentem – po 70 r.ż. – Lecz uwagi te nie dotyczą ludzi genialnych. Mogą rządzić młodzi, ale Leibnizowie, Kopernikowie, geniusze. Elektrycy też, ale genialni. Nadzwyczaj zdolnym elektrykiem był inż. Marek Celejewski, RKN, IASE we Wrocławiu. Mogą rządzić logistycy lub logicy. A po co mają rządzić rządy kapitału – to z punktu widzenia antropologii jest nieuzasadnione, a skutki rządów kapitału są widoczne.

Rządy kapitału, zysku, korzyści, czyli jak się legalnie (:-)? nakraść. Można znaleźć w literaturze, że niedobór witaminy D jest przyczyną wielu nowotworów, ale od r. 1989 koncerny popierają młode pediatryczki, które chcą jeszcze pojechać na jakiś zjazd, w delegację czy skorzystać z innego sponsoringu przez koncerny, korporacje, słowem ekspozytury rządów kapitału. W Holandii badania krwi na poziom wit. D (i in.), można sobie zrobić kiedy się chce, na żądanie, tymczasem lekarze w Polsce wzbraniali się iść w tym kierunku, ponieważ nie chcieli się narażać, zresztą lekarzy nie kształci się pod względem dedukcji, myślenia abstrakcyjnego. Od 8-mego dnia życia zaleca się witaminę D codziennie (niesłychane w praktyce w Polsce), aż do 4-tego roku życia, ewidentnie wbrew programom znanym ze studiów medycznych w Polsce.

Ludzie domów arystokratycznych nie są autorami nawet jednego procenta, nawet promila, odkryć, prac, milionów twierdzeń w fizyce, astrofizyce, chemii. Nieprzypadkowo domy typu Potockich (rodzaj klasy) nie wydały żadnych odkrywców. Zakres wpływów koncernów jest różny, np. lekarze w Holandii rzadziej leczą grypę – antybiotykami, ale jednak lek. K. Radziwiłł od lat 90., wolał wspierać instrukcje zalecane przez rządy kapitału, zysku. Podobnie w szkolnictwie postępowała minister Anna z tego samego domu, tłumacząc, że obniżenie poziomu nauczania ma służyć wykształceniu pastuchów. Trudno o lepszy obraz domu pełnego myślenia wąskozakresowego, ale jest to ogólny obraz ducha takich domów, wysoko postawionych.

v Nie tylko na Wydziale Zarządzania Politechniki Wrocławskiej.